

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Senat uchwalił ustawę o amnestji bez zmian

Senat na dzisiejszym posiedzeniu uczcił pamięć ś. p. senatora Adama Piłsudskiego.

Otwierając obrady marszałek Prystor wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował sylwetkę sen. Piłsudskiego. Izba wysłuchała przemówienia tego stojąc.

Następnie sen. Jastrzębowski złożył sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Przemówienia tego izba wysłuchała stojąc, poczem bez zmian przyjęła jedno myślnie projekt ustawy.

W dalszym ciągu obrad izba przystąpiła do debaty nad projektem ustawy o amnestji.

Wicemarszałek, prof. Makowski zreferował szczegółowo projekt, wnosząc o przyjęcie go bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Po wywodach referenta zabrał głos p. minister sprawiedliwości Michałowski, który oświadczył m. in., że rząd zakroił projektowaną amnestję bardzo szeroko zatrzymując się dopiero tam, gdzie spotkał się z przeszkodami podyktowanymi przez względy bezpieczeństwa publicznego i dobrze pojęty interes skarbu Państwa. Amnestja wyrosła z pragnienia pokoju społecznego.

Poruszając kwestję wyłączenia z pod amnestji osób zbiegłych przed wykonaniem prawomocnego wyroku, pan minister oświadczył, że zasada poszanowania wyroku jest podwaliną ustroju prawnego. Kto nie poddaje się wyrokowi sądu, to powstaje tem samem przeciwko prawu. Oto dlaczego niema amnestji dla tych, którzy po prawomocnym wyroku sądu ojczystego trwają w dalszym ciągu w opozycji przeciwko prawu i państwu. Oto dlaczego nie ma prawa do łaski ten, kto prawa swego nie uznaje. To zasadnicze stanowisko jest stanowiskiem rządu i nie innego pozatem.

Słyszałem głosy — mówił dalej p. minister — które z myślą o kilku konkretnych zapytują kto z kim ma się pojednać? Czy Państwo z temi jednostkami, czy jednostki te z Państwem?

Każdy chyba przyzna, że ktokolwiek jest tą jednostką, Państwu należy się pierwszeństwo. A jeśli tak jest, w takim razie najprzód musi nastąpić akt podporządkowania się Państwu i jego wyrokom, a dopiero potem może być mowa o akcie łaski państwowej.

Jedną się można z tym tylko, kto jest pojednany lub przynajmniej gotów jest do pojednania. A czyż można dostrzec w postępowaniu tych ludzi jakiegokolwiek dowody dobrej woli? Wypadki ostatnich dni raz jeszcze dowodzą, że ci dla których kołaczę się o przebaczenie nie chcą pojednania z Państwem, a chcą tylko amnestji dla siebie. Fakty mówią nam niedwuznacznie, że zbiegowie polityczni w razie darowania im kary nie wróciliby do kraju pogodzeni z nowym ustrojem Państwa ale poto tylko żeby na nowo podjąć wicherzenia i wywracać to co, z trudem i wysiłkiem 9 lat pracy zostało zdobyte i co stanowi w tej chwili źródła obowiązującego porządku prawnego i siłę Państwa.

Po przemówieniu p. ministra rozwi-

nęła się obszerna dyskusja. Sen. Róg podtrzymał swą poprawkę, zmierzającą do rozciągnięcia amnestji na b. więźniów brzeskich oraz na zniesławienie popełnione drukim.

Za rozszerzeniem amnestji na byłych więźniów brzeskich wypowiedzieli się również senatorowie: Horbaczewski, Schorr, Fudakowski i Radziwiłł.

Przeciwko zaś wypowiedzieli się stanowczo sen. sen.: Marjan Malinowski, Wacław Sieroszewski, Bisping, Gołneho-

(Telefonem od własnego korespondenta)

Na marginesie wczorajszych obrad Senatu zanotować należy, że za poprawką sen. Róga o skreślenie ustępu wyłączającego z amnestji emigrantów politycznych głosowali senatorowie: Róg, Petrażycki, Maksymilian Malinowski, prof. Scherr i Trokenheim. Za wnioskiem ewentualnym sen. Róga w razie odrzucenia pierwszej poprawki, który zmierzał do tego, aby amnestja rozciągała się i na emigrantów politycznych, którzy zgłoszą się do władz sądowych

owski oraz w końcowych wywodach referent projektu ustawy wicemarszałek Makowski.

Po zakończeniu dyskusji izba przystąpiła do głosowania, odrzucając znaczną większością poprawki senatorów Róga i Schorra, poczem całość ustawy przyjęto również znaczną większością w brzmieniu sejmowem.

Na tem marszałek zarządził przerwę w obradach do jutra, godz. 10-ej rano.

przed 1 stycznia roku przyszłego — głosowali poza pięciu wyżej wymienionymi senatorami, jeszcze nast. senatorowie: Bniński, Fudakowski, Dworakowski, Głowacki, Herbaczewski, ks. Łobodycz, Łucki, Macieszyna, Małski, Kłoczek, Radziwiłł, Seib, prof. Wróblewski.

W głosowaniu nad całością ustawy od głosowania wstrzymali się senatorowie: Bniński, Fudakowski, Macieszyna, Radziwiłł.

## Etjopi atakują na północy i południu

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 20 bm.

Na froncie północnym, według informacji ze źródeł włoskich, należy oczekiwać ogólnej ofensywy abisyńskiej, której zapowiedzią są codzienne utarczki jakie w ostatnich czasach toczą się nad rzeką Takazze.

Atak abisyński pod Mai Timket miał na celu zmuszenie Włochów do osłabienia kilku punktów frontu. Kolumny wło-

skie w istocie posuwają się w kierunku środkowym frontu na drodze Socota — Adua. Główne siły na południowym odcinku frontu północnego znajdują się w okręgu Enderla na południe od Makalle.

Według informacji angielskich, ożywione działania wojenne prowadzone są na całej linii na południowy zachód od Aksum w Tembienie oraz na południe od Makalle. Odosobnione grupy abisyńskie przedzierają się przez linje włoskie i, według wiadomości abisyńskich, znajdują się w okręgu Makalle. Są to najwi- doczniej, jak twierdzi Reuter, drobne

grupy wojowników, które mają za zadanie opóźnienie operacji włoskich. Drobną utarczka na południe od Addi-Abbi dowodzi, iż Włosi nie oczyszcili jeszcze całkowicie Tembien z nieprzyjaciela.

Oddziały kawalerji i piechoty abisyńskiej znajdujące się po północnej stronie rzeki Takazze, są bezustannie bombardowane przez samoloty włoskie i poniosły znaczne straty.

NA POŁUDNIU.

Na froncie południowym, według informacji włoskich, wojska rasa Desty posuwają się trzema kolumnami. Pierwsza z nich podąża korytem rzeki Daoua parma, obecność jej stwierdzono niedawno w pobliżu miejscowości Sadei. Druga maszeruje wzdłuż rzeki Ganale Doria. Przednie strażnice tej kolumny mają znajdować się w Sarole. Trzecia, podążająca korytem rzeki Gestro osiągnęła wyżyny Lamma Schillindi. Najmocniejszą jest kolumna środkowa.

Według wiadomości angielskich armja rasa Desty liczy 20 tysięcy żołnierzy. Kolumny abisyńskie są ciągle bombardowane przez samoloty włoskie.

ZACIĘTE WALKI W AKSUM.

ADDIS ABEBA, (Pat). Według nadchodzących tu wieści z frontu północnego zacięte walki w prowincji Scive trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej jest najwyraźniej święte miasta Aksum i Adua. Strafy po obu stronach są znaczne.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213.45 — 13.98 — 12.92; oKopenhaga 116.60 — 16.89 — 16.31; Londyn 26.13 — 6.20 — 6.06; N. York nienotowany; N. York kab. 5.30 3/8 — 31 5/8 29 1/8; Paryż 34.99 — 5.06 — 4.93; Sztokholm 134.75 — 5.08 — 4.42; Szwajcaria 17210 — 2.44 — 1.76.



Zdjęcie z ostatniej podróży cesarza Haile Selassie na front i do głównej kwatery wojsk abisyńskich w Dessje, gdzie jak wiadomo, cesarz był obecny podczas bombardowania tego miasta. Cesarz podróżował z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, nie tylko on, ale i jego otoczenie, a nawet straż przyboczna ubrani byli w cywilne stroje.

## Anglja chce poznać stanowisko państw śródziemnomorskich w wypadku wojny

PARYŻ, (Pat). Korespondent Havasa w Londynie donosi, iż rząd Wielkiej Brytanji wystąpił do mocarstw śródziemnomorskich z zapytaniem, czy przedsięwzięły środki ostrożności na lądzie i na morzu w przewidywaniu trudności, mogących się wyłonić przy zastosowaniu dalszych sankcyj oraz czy byłyby skłonne na wypadek napaści na flotę angielską udzielić pomocy przewidzianej w paragrafie 3 art. 16 paktu Ligi Narodów.

LONDYN, (Pat). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało dziś do państw śródziemnomorskich z wyjątkiem Francji, a więc do Hiszpanji, Jugosławji, Grecji i Turcji noty, w których na podstawie ust. 3 art. 16 paktu Ligi zapytuje, czy państwa te gotowe są udzielić flocie brytyjskiej pomocy w razie zaatakowania jej przez Włochy, wskutek zaostrożenia sankcyj. Noty podkreślają konieczność aktywnego współdziałania tych państw, jako członków Ligi Narodów w wykonaniu zadań zbiorowego bezpieczeństwa. Noty te wzorowane są mniej więcej na nocie, wysła-

nej w swoim czasie do rządu francuskiego.

Korespondent PAT dowiaduje się, że noty te przygotowane były jeszcze za okresu urzędowania sir Samuela Hoare i wysłanie ich do wymienionych państw w dniu dzisiejszym nie stoi w żadnym związku z faktem podania się Hoare'a do dymisji.

Nie ulega wątpliwości, że od odpowiedzi, jakie Wielka Brytanja uzyska od państw śródziemnomorskich, zależeć będzie decyzja rządu brytyjskiego co do dalszego utrzymania koncentracji floty brytyjskiej na wodach morza Śródziemnego.

## Włochy a embargo na węgiel i naftę

RZYM, (Pat). Na temat ewentualnego rozszerzenia sankcyj na naftę, stal i węgiel oświadczone dziś w ministerstwie prasy i propagandy, że ewentualne embargo na naftę i inne surowce uważane byłoby nadal przez rząd włoski za akt szczególnie nieprzyjacielski.

## „O dymisji rządu niema mowy“

### Laval rozgrywa partję z opozycją

PARYŻ, (Pat). Natychmiast po powrocie z Genewy premier Laval rozpoczął rozmowy polityczne. Pierwszą dłuższą konferencję odbył premier z ministrem poczty Mandelem. Po tej konferencji min. Mandel oświadczył dziennikarzom, iż nie wierzy w możliwość kryzysu rządu. Flasco projektu Laval-Hoare nie kryje w sobie bowiem specjalnego niebezpieczeństwa dla rządu. Nie jest tak łatwo obalić rząd na płaszczyźnie polityki zagranicznej.

Powyższe oświadczenie min. Mandela, uważano za wybitnego znawcę techniki parlamentarnej i ostatnio stało wymienianego jako ewentualnego zastępcę premiera Laval, posiada duże znaczenie, o ile chodzi o charakterystykę sytuacji.

Natychmiast po rozmowie z Mandelem, Laval udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebrun. Dziennikarzom oświadczył premier. „Udaje się do pałacu Elizejskiego, lecz proszę nie sądzić, że po to, aby złożyć dymisję. O tem niema mowy“.

Zapowiedziane debaty zarówno w senacie dn. 23 grudnia w sprawie t. zw. lig patriotycznych,

jak i w izbie deputowanych w dniu 27 grudnia, w sprawie polityki zagranicznej, odbędą się w przewidzianym terminie. W kołach politycznych -- kończy komunikat -- dziś rano skłaniano się raczej w kierunku pomyślnego rozwiązania sytuacji.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Przedłużenie rozporządzenia o pobycie cudzoziemców w woj. wschodnich

Na ostatnim posiedzeniu Rada Min. uchwaliła przedłużyć moc obowiązującą rozporządzenia obecnie obowiązującego o pobycie cudzoziemców w woj. wschodnich do dnia 1 stycznia 1938 r.

Rozporządzenie obecnie obowiązujące, które zostało przedłużone, przewiduje, że cudzoziemcy przebywać mogą na obszarze woj. wschodnich tylko na podstawie specjalnych zezwoleń władz

administracyjnych. Do tej kategorii należą przede wszystkim uchodźcy z Rosji, nie posiadający paszportów wystawionych przez władze sowieckie.

Konieczność przedłużenia mocy obowiązującej tego rozporządzenia powstała m. in. wskutek tendencji do skupiania się emigracji rosyjskiej w wojew. wschodnich.

## Film w Berlinie na tle życia Marszałka

BERLIN, (Pat). W największym kinie Ufu w Kurfürsterdamm odbyła się wczoraj premiera filmu, stanowiącego fotomontaż historyczny, osnuty na tle życia Marszałka Piłsudskiego. Obecni na premierze byli: ambasador R. P. Lip-

ski, prezydent izby filmowej Rzeszy min. dr. Lehnich, konsul generalny R. P., przedstawiciele ministerstw Rzeszy oraz partji narodowo - socjalistycznej, członkowie kolonji i prasy polskiej w Berlinie.

## Angielskie kapitały na elektrownię w Pruszkowie

LONDYN, (Pat). Dziś zakończone zostały w Londynie pertraktacje, prowadzone z grupą angielskich instytucji finansowych przez reprezentantów elektrowni w Pruszkowie, które miały na celu pozyskanie kapitałów angielskich na dalsze inwestycje tej elektrowni.

W związku z pomyślnym zakończeniem tych pertraktacji, grupa angielska przekazała na te inwestycje 280.000 f.

## Zjazd Tow. polsko-estońskiego w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Ostatnio odbył się w Warszawie walny zjazd Tow. Polsko - Estońskiego. Zjazd dokonał reorganizacji T-wa, zmiany statutu oraz wyboru nowych władz. W dn. 18 bm. odbyło się zebranie nowowybranych władz Towarzystwa, na którym ukonstytuował się zarząd główny i komisja rewizyjna.

Prezesa zarządu głównego został dr. Zarzycki, wiceprezesami min. K. Li-

## NA GWIAZDKĘ!

Poleca Szanownej Klienteli ostatnie nowości z perfum i wód kwiatowych.

Przedmioty kosmetyczne i gospodarza

Skład Apteczny i Perfumeryjny

**J. SZAMBEDAŁ**

W. POHULANKA Nr. 14, TEL. 14-89  
(vis à vis Teatru Wielkiego)

PRZY KAŻDEM KUPNIE  
PREMJĄ GWIAZDKOWĄ!

Artykuły fotograficzne i żarówki elektryczne. — Wielki wybór kart do gry po cenach konkurencyjnych.

Obsługa fach., sumienna i punktualna

## Upominki gwiazdkowe

Wieczne pióra: „Waterman's” „Kawuska” „Matador” i inne. Wspaniały wybór kompletów biurkowych: Marmurowe, Alabastrowe i Kryształowe, Albumy, Teki, Papier, ozdoby, Łalki, Zabawki, Gry dziecięce i towarzyskie, Ozdoby choinkowe, Bilety wizytowe, Kalendarze. Poleca: **Władysław Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

## Rada faszystowska

miała zająć stanowisko wobec propozycji Hoare—Laval

RZYM, (Pat). Wielka rada faszystowska zebrała się dzisiaj o godz. 22-ej.

Spodziewają się tu, że po zakończeniu posiedzenia zakończony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie.

Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, które będzie udzielone Londynowi i Paryżowi w drodze dyplomatycznej, lecz — jak sądzą — o zajęcie przez wielką radę faszystowską stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

## z Karpowiczów Wanda - Tekla Starkiewiczowa

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św.św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 19-go grudnia 1935 roku w wieku lat 51.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Beliny 16 m. 6 do kościoła św. Teresy odbędzie się 21 b. m. o godz. 8-ej rano. Msza żałobna odbędzie się w tymże kościele o godz. 9-ej. Ekspozycja zwłok na cmentarz Rossa odbędzie się tegoż dnia o g. 3 pp., o czym powiadają krewnych, przyłaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku **mąż, siostra, córka i synowie**

## Dalsze obniżki cen kartelowych

### Potanlały tektura, papa dachowa, przewodniki elektryczne i lampy radjowe

WARSZAWA, (Pat). W dalszym ciągu akcji obniżki cen kartelowych zostały ostatnio obniżone ceny tektury surowej o ca. 7 proc., przewodników elektrycznych o 8 proc. oraz lamp radjowych o 12 proc.

Tektura surowa używana jest głównie do wyrobu papy dachowej, ponadto znajduje zastosowanie przy wyrobie artykułów izolacyjnych. Obniżka więc ceny wymienionej tektury powinna wpłynąć na odpowiednią niżkę cen artykułów wyrabianych przy użyciu tej tektury.

Przewodniki elektryczne, jak wiadomo mają szerokie zastosowanie w budownictwie (do instalacji domowych). Obniżka cen nowego artykułu używanego w budownictwie pogłębi obniżkę kosztów budownictwa. Można przytem przypominieć, że obecna akcja niżki cen doprowadziła już do potaniaenia wielu artykułów, znajdujących zastosowanie w budownictwie, co powinno wywrzeć swój wpływ na nasz ruch budowlany.

### LAMPY RADJOWE.

W trosce o rozwój polskiej radiofonji, pan

minister przemysłu i handlu, osobiście poświęcił szczególnie dużo uwagi sprawie, możliwie najdalej idącej obniżki lamp radjowych, których produkcja z roku na rok znacznie się powiększyła. Pomimo niskich cen tych lamp, w porównaniu z 1928 r. obniżka wyniosła 12 proc.

W związku z tem można spodziewać się od powiedniej obniżki cen aparatów radjowych, co powinno przyczynić się do szerszego ich rozpowszechnienia wśród naszej ludności.

### OBNIŻKI CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Równocześnie zostały uzgodnione obniżki cen następujących artykułów przemysłowych:

- 1) Kleju kostnego o 10 proc.
- 2) Boraksu o 15 proc.
- 3) kwasu borskiego o 25 proc.

Nie ulega wątpliwości, że obniżka cen wymienionych artykułów przyniesie również pewną ulgę warstwom konsumckim.

### 4 KARTELE ROZWIĄZAŁY SIĘ DOBROWOLNIE.

W toku prowadzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu akcji w zakresie karteli i cen kartelowych ustalono, że rozwiążą się dobrowolnie następujące kartele:

- 1) konwencja fabryk farb i lakierów w Polsce;
- 2) dwa porozumienia kartelowe co do obió papierowych;
- 3) porozumienie kartelowe co do litoponów.

Należy nie spodziewać, że po rozwiązaniu się wymienionych karteli, ceny ich wyrobów, w warunkach wolnej konkurencji, automatycznie się obniżą. Dla życia gospodarczego kraju będzie posiadała szczególne znaczenie niżka cen farb, lakierów.

## Humorystyczny sposób zbierania większości

LONDYN, (Pat). Parlament brytyjski odrzucił się dziś na ferja świąteczne do dnia 4 lutego z tem jednak zastrzeżeniem, że speakerowi służyć będzie prawo zwolnienia izby wcześniej, w razie uznanej przez rząd nagłej konieczności.

W toku tej końcowej debaty zaszedł zabawny incydent. Jeden z przedstawicieli górników z Labour Party postawił wniosek, aby datę zebrania się parlamentu po świątach oznaczyć już na 21 stycznia wobec możliwości wybuchu strajku węglowego w całej W. Brytanji w końcu stycznia. Ponieważ nikt więcej do głosu w tej sprawie zapisany nie był, nastąpiłoby po przemówieniu tego posła głosowanie. Kontrolerzy partji rządowych spostrzegli w ostatniej chwili z przerażeniem, że na sali obrad znajduje się znikoma ilość zwolenników rządu i wniosek mógłby być głosami Labour Party uchwalony. Polecili wobec tego obecnym na sali posłom zgrupowań prorządowych, aby natychmiast zgłaszali się do głosu i przemawiali, dopóki nie uda się zwołać na salę dostatecznej ilości posłów w celu odrzucenia wniosku Labour Party. Posłowie większości rządowej zaczęli więc jeden po drugim przemawiać, a nie znając sprawy, odczytywali znaną wszystkim rezolucję labourystów. Gdy opozycja, niezadowolona z tej taktyki, przerywała mówcom, odczytywali oni rezolucję ponownie pod pretekstem, że wskutek przerywania i hałasu opozycja nie doszła do tekstu rezolucji. Jeden z posłów konserwatywnych oświadczył, że zgubił swoje okulary i zaczął je szukać. W ten sposób rząd wygrał pół godziny czasu, w ciągu którego zmobilizowano dostateczną ilość posłów prorządowych i rezolucja labourystów została odrzucona.

—oO—

## WIADOMOŚCI Z KOWNA ZA NIELEGALNY POBYT W POLSCE 2 MIES. WIEZIENIA.

W tych dniach został zwolniony z więzienia w Bajorach p. Stefan Żyźniewski. Został on skazany postanowieniem komendanta wojennego pow. koszedarskiego na grzywnę 1000 zł. z zamianą na 2 miesiące aresztu za nielegalne przekroczenie granicy polskiej.

## SPRZEDAŻ GOSPODARSTW Z LICYTACJĄ.

Bank Ziemiński ogłasza, że dn. 28 lutego 1936 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji 34 gospodarstw.

## PALCIE



TYP PAPIEROSÓW:

ROSUJSKI

20 SZT. 1.20 ZŁ.

# A CO DALEJ?

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w grudniu.

Na odcinku polityki międzynarodowej znów „wesoło“. Ministrowie znowu latają z Londynu do Paryża i Genewy i spowrotem, dzienniki co chwila ogłaszają nowe komunikaty oficjalne i pół-oficjalne domysły, sprawa włosko-abisyńska przyjęła bowiem nowy, nieprzewidywany obrót.

Wiadomości o warunkach pokoju włosko - abisyńskiego proponowanych przez Laval'a i s.r. Samuel Hoare'a, jakie się ukazały w ubiegłym tygodniu w prasie francuskiej były początkowo przyjęte z pewnym sceptycyzmem. Nie wierzono, by przedstawiciele rządu Anglii i Francji, którzy „grają pierwsze skrzypce“ w „koncercie“ sankcyjnym i mają decydujący wpływ na forum Ligi wystąpili z propozycją, podważającą fundamenty, na których cała Liga się opiera. Głównym zadaniem Ligi jest współdziałanie dla zachowania bezpieczeństwa i pokoju, a każde państwo, siedzące w Lidze, ma wrażenie, że, w razie napaści z jakiegokolwiek strony otrzyma od pozostałych państw ligowych pomoc moralną jak i materialną. Obecny zaś projekt warunków pokoju, opracowany przez Laval'a i Hoare'a proponuje „wynagrodzenie“ dla napastnika za jego agresję...

Opinia angielska była jakgdyby zaszkodzona, prasa opozycyjna zaczęła bić na alarm, prasa rządowa — za wyjątkiem „Observera“, którego naczelny redaktor Garvin przez cały czas nawołuje do rozbioru Abisynji i do „cywilizowania“ kraju niekulturalnego negusa — zajęła stanowisko wychekujące. Czekano na oficjalne potwierdzenie.

Naskutek interpelacji posłów Labour Party minister Baldwin musiał złożyć oświadczenie w tej sprawie, ataki opozycji podczas tej dyskusji były bardzo ostre, posłowie konserwatyści nie kwapili się z obroną swego ministra, wielu z nich nie przypuszczało, że zaledwie kilka tygodni po wyborach rząd zmieni swój kierunek.

Sir Samuel Hoare w swem przemówieniu z dn. 11-go września, w którym sprzecyzował stanowisko Ligi i Wielkiej Brytanji w sprawie sporu włosko-abisyńskiego powiedział: „Liga Narodów i Anglija są za utrzymaniem systemu współdziałania dla zachowania ogólnego bezpieczeństwa i utrzymania paktu Ligi oraz za podjęciem wspólnej akcji celem zaprzestania wszelkich aktów nieprokrowanej agresji“.

W sierpniu, przed rozpoczęciem działań wojennych, rządy brytyjski i francuski zaproponowały stronom warunki pokojowego załatwienia zatargu. Abisynja te warunki przyjęła. Mussolini od-

rzucił. Spodziewał się on że drogą wojenną otrzyma więcej. We wrześniu, wyłoniona przez Ligę Narodów komisja 5-ciu opracowała nowy plan pokojowego załatwienia sporu — Abisynja go zaakceptowała — Mussolini znowu nie przyjął. Bezpośrednio potem Italia wypowiedziała wojnę — raczej rozpoczęła działalność wojenną bez żadnych ogłoszeń bombardując Aduę. Liga puściła w ruch maszynę sankcyjną przeciwko napastnikowi; zasadniczym celem w tej całej akcji było zmuszenie napastnika do zawarcia pokoju, niedopuszczenie do tego by napastnik drogą agresji otrzymał więcej, niż przed rozpoczęciem działań wojennych; a teraz po inwazji Włochów na terytorjum Abisynji, po zlekceważeniu i dowolnem łamaniu przez Mussoliniego paktów międzynarodowych łącznie z paktem Ligi. W. Brytanja i Francja opracowały propozycje pokojowe, które dają Mussolinemu lepsze warunki, niż te, które były projektowane, przed rozpoczęciem przez II Duce działań wojennych. Warunki pokojowe opracowane w sierpniu, przewidywały pełne zachowanie suwerenności i nietykalności terytorjalnej Abisynji, projekt komitetu 5-ciu przewidywał to samo, obecne propozycje natomiast daleko odbiegają od wyżej podanych zasadniczych punktów. Mussolini ma otrzymać więcej niż przed rozpoczęciem działań wojennych.

Jeżeli pokój będzie zawarty na tych warunkach, pisze „The Spectator“ z dn. 14 b. m., „to odpowiedź na pytanie — czy agresja się opłaca? — stanowczo będzie brzmiała: — tak! Wtedy obecny system współdziałania dla zachowania bezpieczeństwa będzie trupem. Na szczęście jest zupełnie prawdopodobne, że Liga Narodów powie stanowczo — Nie!“.

Przewidywania tego pisma są zupełnie słuszne, nie należy bowiem zapominać, że szereg innych państw siedzi w Lidze, by zapewnić sobie spokój i pomoc w wypadku agresji z czyjejkolwiek strony.

Sam fakt jednak, że sir Samuel Hoare nagle zmienił kierunek, świadczy, że za kulisami polityki międzynarodow. „coś“ się dzieje.

Premjer Baldwin w odpowiedzi na interpelację parlamentarną użył dyskretnego tonu; mowa jego miała więcej niedopowiedzeń i niedomówień, niż faktów konkretnych. „Moje usta“ — powiedział Baldwin — „nie mogą jeszcze teraz wskazywać na kierunek, ale gdybym mógł mówić i oświadczyć sprawę należycie, nikt nie mógłby pójść przeciw nam“. Z tego oświadczenia prasa chce wynioskować że Laval stanowczo wypowiedział się przeciwko rozszerzeniu embarga na naftę.

I tak np. „The Economist“ z dn. 14 bm. pisze „...A może te propozycje są wynikiem obaw przed fiaskiem wojsk włoskich w Afryce, co w skutku osłabi znacznie mocarstwowość Włoch na kontynencie. Wiemy, że to jest moment decydujący u Laval'a, ale czy udało się Lavalowi przekonać rząd brytyjski o słuszności jego obaw? Możliwe, że Laval woli raczej zachować Mussoliniego, aniżeli Ligę, ponieważ Francja liczy na pomoc swego włoskiego alianta więcej, niż na Ligę — w razie napaści ze strony Niemiec. Ale czy rząd brytyjski nie wie, że kapitulując przed Mussolinim tem samem daje znać Hitlerowi, że agresja może się doskonale opłacać?“ (podkreślenie moje).

Stanowczy ton prasy angielskiej i „nie“, wypowiedziane przez prasę opozycyjną jak też i prorządową, oraz echa tego niefortunnego posunięcia w prasie światowej osiągnęły prawdopodobnie efekt. Baldwin zwołał specjalne posiedzenie gabinetu ministrów, Eden i Samuel Hoare (ostatni mimo pokaleczenia, jakiego doznał na ślizgawce w Szwajcarii) przyjechali do Londynu, cała ta sprawa będzie przedyskutowana na posiedz. rządu angielsk. Ciekawe jest jednak iż nawet „Times“, który normalnie popiera posunięcia rządowe, tym razem też przeszedł do opozycji.

W artykule wstępnym „Times'a“ z dn. 16 b. m. czytamy „...Propozycje parryskie nie mogą służyć dla jakichkolwiek posunięć praktycznych. Te propozycje nie miały najmniejszego widoku, by angielska opinia publiczna poleciła je Lidze, jako podstawę do dyskusji. W. Brytanja powinna zasadniczo przyjąć pod uwagę wszelkie propozycje, które mogłyby doprowadzić do załatwienia sporu, my nie możemy jednak popierać niesprawiedliwych warunków pokoju“.

Te propozycje narazie więc nie osiągną skutku. Sprawa Abisynji nadal zostanie otwarta i kwestja rozszerzenia embarga na naftę będzie znów aktualna. Można jednak stanowczo wątpić, czy stosowanie sankcyj zostanie rozszerzone; intencje imperjalistyczne Anglii, Francji i Włoch zbyt mocno są ze sobą związane. Należy raczej przedsięwziąć naruszenie integralności Abisynji, niż dopuszczenie do klęski Mussoliniego.

E. Sosnowicz.

TYP 547 A Cena gotówi

Wzrost	Waga	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
150	50	100	150	200	250	300	350	400	450	500	550	600	650
155	55	110	160	210	260	310	360	410	460	510	560	610	660
160	60	120	170	220	270	320	370	420	470	520	570	620	670
165	65	130	180	230	280	330	380	430	480	530	580	630	680
170	70	140	190	240	290	340	390	440	490	540	590	640	690
175	75	150	200	250	300	350	400	450	500	550	600	650	700
180	80	160	210	260	310	360	410	460	510	560	610	660	710
185	85	170	220	270	320	370	420	470	520	570	620	670	720
190	90	180	230	280	330	380	430	480	530	580	630	680	730
195	95	190	240	290	340	390	440	490	540	590	640	690	740
200	100	200	250	300	350	400	450	500	550	600	650	700	750

NABYWCA PHILIPSA DECYDUJE...

o sposobie spłaty, gdyż **tylko PHILIPS** jako największy na świecie wytwórca radiowy wprowadził przed gwiazdka ponad 100 sposobów spłat dla nabywców odbiorników Philipsa

zaliczka zł. 17.- raty mies. po zł. 17.<sup>50</sup>

Stosujemy system ratalny Philipsa.

Składy Elektro i Radjotechniczne „DZWON“ Ł. WAJMAN Wilno, Wileńska 21, tel. 6-55.

## Plany nacjonalistów w Egipcie

LONDYN, (PAT). — „Times“ podaje wywiad swego korespondenta w Kairze z przywódcą egipskich nacjonalistów Nahas-Paszą na temat wznowienia rokowań o traktat, regulujący stosunki angielsko-egipskie. Nahas-Pasza podkreślił przedewszystkiem, że stronnictwo jego zamierza przeprowadzić rokowania te bez udziału innych grup politycznych. Na wprowadzenie zasadniczych zmian do projektu traktatu z r. 1930 partja nacjonalistów się nie zgodzi.

Nahas-Pasza oświadczył, że w nowym parlamencie rząd utworzony zostanie przez większość, czyli przez stronnictwo nacjonalistów Wafd, pozostałe zaś partje stanowią będą przyjazną opozycją. Możliwość utworzenia w Egipcie rządu koalicyjnego odrzuca on stanowczo, ale jednolity front wszystkich stronnictw egipskich zostanie, jego zdaniem, utrzymany, albowiem projekt traktatu z r. 1930 cieszy się ogólną aprobatą w kraju.

Na uwagę korespondenta, że od 1930 r. warunki się zmieniły i wobec tego projekt ten uważać należy za przestarzały — Nahas-Pasza odrzucił tego rodzaju pogląd, podkreślając, że istnienie niebezpieczeństwa włoskiego nad granicą Egiptu czyni zawarcie traktatu jeszcze bardziej koniecznym.

Zapisz się na członka L. O. P. P. (ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Bolesław Wit Świącicki

### „Zdeptane prawo azylu“

Reportaż z głośnej sprawy wydanego Litwie emigranta politycznego Łukszy, którego sąd wojenny w Kownie skazał ostatnio na 6 lat ciężkiego więzienia. — Cena brosz. 70 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Tylko co 32-gi

Dotyczy to Niemiec. Według najnowszej statystyki w tym kraju „tylko co 32 człowiek wolny jest od niebezpieczeństwa choroby umysłowej, od niebezpieczeństwa, które przynosi z sobą dziedziczność“ („Naokoło świata“, listopad rb.).

Przerażająca liczba. Zapewne i gdzie indziej nie jest lepiej. Zachodzą tylko mniejsze lub większe wahania. Pesymista powiedziałby: cały świat jest predysponowany na jeden wielki dom warjatorów... I „nie robiłby z nikogo warjata“ Może tylko z... siebie — zauważy czytelnik. Właśnie.

Każdy z nas lubi udawać wielkiego indywidualistę, który organicznie nie znosi wszelkich szablonów, chce być „wolnym“, nie znosi, by ktoś wlaził z kaloskami na jego „ja“. Tymczasem...

Żyje w niewoli tych czy innych warunków, które dyktują postępowanie, znajduje się „pod pantoflem“ swych „indywidualnych“ cech i nałogów. Nie łatwo to u siebie dostrzec. Bo gdzie sprawdzian? Często obnosimy się z zaletami

naszych charakt. np. brakiem skąpstwa lub też braniem wszystkiego „na smutno“, przeczuloną ostrożnością, dogłębnym przenikaniem i odczuwaniem „świata“. W chwilach porywu gotowi jesteśmy te swoje właściwości wywindować wznieść na najwyższy piedestał, jako coś najistotniejszego, jako to, co nas różni od innych i stawia wyżej ponad nimi. A w istocie? Nie wiemy, że właśnie tak cenione nasze dodatnie strony są wykładnikiem rozwijających się procesów... chorobowych. Czyż nie należy w tem miejscu umieścić np. megalomanji. Bo coż to jest? Jeśli nie objęła wszystkich piętér mózgu nazwiemy ją w najlepszym wypadku zabawką, zbędziemy powiedzonkiem: niech sobie. Ale jeśli megaloman ma dość zabawy na użytek własny, a zaczyna w jakiś sposób zagrażać innym, wtedy jego „indywidualizm“ szkodzi otoczeniu i jeśli będzie się „rozwijał“ w dalszym ciągu sprowadzi potrzebę fachowej „opieki“.

Wogóle nie można wszystkiego brać poważnie. Spróbujmy, dajmy na to, wprowadzić „w czyn“ słowa modnej dziś piosenki: „Serce, ty umiesz życie w baj-

kę zmienić“. Spróbujmy pójść za głosem „serca“ i zaczniemy „zmieniać“. Przedewszystkiem nie pozwól. „Co panu tu niedobrze? To może pan sobie pójchać...“ A po drugie napewno nie zmienimy w „bajkę“.

Więc poco poeci układają takie piękne słowa, poco muzycy komponują do nich upajające melodie? Po to, żeby oszukiwać? Przecież tego mamy dość, nabierają nas w byle sklepie. I jeszcze tu, wszędzie oszustwo? Czy można oszukiwać kilkunastoletniego chłopca, który gwizdże sobie piosenkę i uśmiecha się. Dzieci są przecież łatwowierne i co dnia uczy się ich, że zawsze trzeba mieć „dobre serce“. Co będzie jak dziecko wyjątkowo, przypadkiem posłucha starszych i zamiast trzymać ręce w kieszeni, rozlicze wilyrny sklepową, pozabiera u św. Mikołaja różnokolorowe świąteczne zabawki i zaniesie swęj młodej siostrzyczce?

Dziś przecież nikt niema pieniędzy, tembardziej dziecko, ten chłopczyk, ma on tylko dobre serduszko i przy jego pomocy chciałby „życie w bajkę zmienić“ swęj siostrzyczce.

Powie ktoś, że piosenki nie można brać na serjo, że to tylko żart. Za pozwoleniem, wypraszam sobie żarty; za duzo, by brać poważnie. Poza tem chciałbym wiedzieć jak się odróżnia żart od tego, co się mówi serjo?

Wczoraj np. chciałem pożyczyć 10 zł. u kierownika pewnej instytucji. Zwacam się do niego jak najgrzeczniej:

— Panie dyrektorze! Czy nie można by było pożyczyć tak, na kilka dni, 10 złotych?

— Pan żartuje — odpowiedział mi.

A przecież ja bynajmniej nie żartowałem, mówiłem jaknajpowaźniej. Doprawdy, gdzie tu żartować, kiedy można zwarjować. Ale coż stąd. I to nie da i wtedy też nikt nie da.

To nie średniowiecze. Teraz nauczone się z ludźmi obchodzić. W średniowieczu tylko uważano nierządno umysłowo chorych za ludzi „nawiedzonych szczególną łaską Boga“. Fakt. Nie przesadzam. Mogę udowodnić. Inna rzecz, że najczęściej palono w końcu takich jego-mościów, jako heretyków na stosie.

Obecnie jesteśmy bardziej zdecydowani i humanitarni. Jak się komuś po-

# 100,000 ZŁ. GRZYWNY I PO 2 LATA WIĘZIENIA za uprawianie lichwy w lombardzie „Kresowja“

Wezoraż zakończył się w sądzie grodzkim proces karny przeciwko właścicielom upadłego lombardu „Kresowja“ Ajzikowi Lejbowiczowi i Szlomie Gordonowi, oskarżonych o uprawianie lichwy — z art 268 K. K. Sąd uznał winę obu oskarżonych za całkowicie udowodnioną i skazał każdego z nich na karę dwóch lat więzienia oraz na 50 tysięcy złotych grzywny — (obu razem na 100 tys. zł.).

## DO 120 PROCENT ROCZNIE.

Na przewodzie sądowym w dniu wezoraższym zeznawał biegły Józef Wojciekan, buchalter wileńskiej Izby Skarbowej, powołany przez sąd dla dokonania ekspertyzy dowodów w sprawie. P. Wojciekan, opierając się na zeznaniach świadków, na poprzednich protokołach ekspertyz buchalteryjnych oraz na wyjaśnieniu oskarżonych ustalił, że lombard „Kresowja“ istotnie pobierał nadmierne procenty. Wysokość tych procentów w wypadkach ustalonych wynosiła:

w roku 1930 i 1931 — do 80 proc. rocznie;

w roku 1933 — od 37 do 84 proc. rocznie;

w roku 1934 — od 40 do 120 (słownie — stu dwudziestu) procent rocznie.

w roku 1935 (PO NAPIĘTNOWANIU LICHWY „KRESOWJI“ PRZEZ „KURJER WILEŃSKI“) — od 18 i pół do 60 procent rocznie.

Biegły doszedł do przekonania, że w księgach lombardu „Kresowja“ nie były uwidaczniane faktycznie pobierane procenty, co nasuwa wniosek o nierzetelnym prowadzeniu ksiąg przez lombard. Zresztą prokuratura prowadzi już dochodzenie karne przeciwko obu oskarżonym o fałszywe prowadzenie ksiąg „Kresowji“.

## SPRAWA WYBITNEGO ZNACZENIA SPOŁECZNEGO

Prokurator Wolski podkreślił, iż „mam głębokie zadowolenie moralne że jestem obrońcą tych biednych mieszkańców Wilna, którzy szli do ponurego gmachu na ul. Hetmańska i wpadali w ręce lichwiarzy. Sprawa ta ma wybitne znaczenie społeczne“.

Działalność lichwiarska Lejbowicza i Gordona, jak to określił prokurator — wyniszczała organizm społeczny biedoty miejskiej.

## Dobry KARP Tynfa wart

mieszało w głowie, to niema pogo głowy zawraca. Do zakładu (do domu warjatów, mówiąc potocznie). Niech sobie siedzi tam, jak u babci za piecem i śpiewa „Żurawla“. A jak się znudzi? Warjatom się nie nudzi. Żyją oni swoim odrębnym zamkniętym światem. Mają naprawdę piękne przeżycia, uważają za warjatów...wszystkich innych oprócz siebie.

To tak jak poeci, (może dlatego właśnie jest tak dużo poetów), zwłaszcza niemający żadnego kontaktu z „ponurą rze czywistością“, t. zw. aspołeczni.

I pierwsi i drudzy są od właściwego życia izolowani, poza swym ograniczonym światkiem nic nie widzą, nic nie absorbują.

Doprawdy, że dużo nieprawdy jest w bagatelizującym powiedzeniu: „A, to warjat“.

Czy czasem nie dobrze nim być? Nie wtedy człowieka nie obchodzi, i że on i inni nie mają czego jeść. Wszyscy mu „dają spokój“, a spokój to przecież wielka rzecz. I tylko spokój.

Współczesność idzie wszystkim cierpiącym na duszy i umyśle z szeroką ręką na rękę.

Prokurator Wolski zwrócił także uwagę sądu na wysoce w tej sprawie DODATNI objaw współdziałania prasy z czynnikami oficjalnymi, stojącymi na straży interesów społecznych.

„Kurjer Wileński“ przeszło rok temu wypowiedział konsekwentną walkę lichwie, żerującej na nędzy szerokich rzesz obywateli Wilna, i PRZYCZYNIŁ SIĘ DO ZDEMASKOWANIA ZBRODNI SPOŁECZNEJ.

Prokurator Wolski podkreślił z naciskiem wybitne znaczenie prasy w tego rodzaju sprawach.

## OSKARŻENI WIEDZIELI...

Proletariat miejski wszystkich wyznań i narodowości szedł nie z rozkoszy lecz z musu do „Kresowji“, a Lejbowicz i Gordon wiedzieli o krytycznej sytuacji materialnej swoich klientów. I wykorzystywali ją.

Lombard „Kresowja“ był norą lichwiarską, gdzie wysokość procentów ustalano według „widzimisie“ jego właścicieli. PO PIERWSZYM WYSTĄPIENIU „KURJERA WILEŃSKIEGO“ PROCENTY ZOSTAŁY OBNIŻONE. Odezwały się przysłowiowe nożyce. Oskarżeni wiedzieli, że postępują wbrew prawu.

Przemówienie prokuratora trwało długo i zostało zakończone prośbą o wymierzenie surowej kary więzienia i grzywny obu oskarżonym.

## OBRONA.

Obrona prosiła sąd o uniewinnienie oskarżonych, dowodząc m. in., że ani Lejbowicz ani Gordon nie wiedzieli nie o przymusowym położeniu swoich klientów i że wogóle ci klienci w wypadkach konkretnych nie znajdowali się w sytuacjach krytycznych.

Prokurator Wolski kilkakrotnie replikował. Przemówienia stron i repliki trwały kilka godzin. Obronę wnosili adwokaci Petruszewicz i Łuczywek.

## MOTYWY.

Sąd uzasadnił wyrok krótkimi motywami ustnymi. Gordon i Lejbowicz byli faktycznymi kierownikami lombardu, to też cała odpowiedzialność za jego działalność spada na nich. Sąd podzielił tezę biegłego buchaltera, że księgi lombardu są nieprawidłowe i uznał, że zeznania świadków odtwarzają faktyczny stan rzeczy. Sąd uznał, że klienci „Kresowji“ działali w stanie przymusowym i że oskarżeni, wiedząc o tem, wykorzystywali tę sytuację.

## WIĘZIENIE LUB KAUCJA.

Obrona po wyroku prosiła sąd o zmianę środka zapobiegawczego. Sąd postanowił uwolnić z więzienia obu skazanych za kaucją po 50 tysięcy złotych od każdego.

Jak się dowiadujemy ani Lejbowicz ani Gordon nie są obecnie w stanie złożyć tak wysokich sum. (w).

# Boże Narodzenie i Sylwester w Rumunji

BUKARESZT, w grudniu.

Zima według kalendarza, ale z nieba pada deszcz, dzisiaj jak wezoraż, jutro i zapewne pojutrze. Niekiedy wyrzy słońce z za chmur i wtedy robi się ciepło, jak na wiosnę. Prawdziwa zima ze śniegiem, mrozem i wszystkimi atrybutami swoimi zadawia się w Rumunji na dobre dopiero około 7 stycznia, po święcie Jordanu, które w krajach obrządku prawosławnego zastępuje rzymsko-katolickie święto Trzech Króli.

Boże Narodzenie stoi już u progu, stroją się odświętnie wystawy sklepowe, tu i ówdzie na placach wyrastają gaje choinkowe. Pierwsze skrzypce jednak w rozgrywek świątecznej wiodą sklepy i sklepy spożywcze. Rumuni obchodzą bowiem święta gruntownie, z zapalem, święta tuja nie dwa lecz trzy dni, a gdy dołączy się jeszcze niedziela, to i cztery dni. Perspektywa czterech dni świąt i zamkniętych przez ten czas sklepów skłania jedną i drugą stronę, t. j. kupców i konsumentów do podwołania wysiłków w kierunku sprzedaży i kupna. Zaopatrzenie szpitali w zapasy świąteczne i różne smakołyki pomagają też dzielnie chłopcy okoliczni, którzy przed świętami ściągają gromadnie do

miasta, pędząc ze sobą stada indyków. Indyk jest niezbędnym daniem w każdym szanującym tradycje kulinarne domu rumuńskim, tak samo, jak w Anglii, gdzie uczta świąteczna bez indyka jest nie do pomyslenia.

Pozatem kuchnia tutejsza zna i ma jeszcze szereg dań narodowych, jak np. nieunikniona „Sarmala“, czyli faszerowana mięsem kapusta, albo też t. zw. „Giwecz“ — różne jarzyny gotowane w oliwie.

Do stołu świątecznego zasiadają w Rumunji nie tylko goście zaproszeni, swoi, ale i nieproszeni, obcy. Są to przeważnie dzieci, młodzież, która wędruje w te dni od domu do domu, od wsi do wsi, śpiewając stare kolendy, a często i z szopką, zupełnie jak u nas. Kolendującą działwę przyjmują i podejmują równie serdecznie i gościnnie na wsi jak w mieście.

Kulminacyjnym punktem uroczystości jest jednak tutaj Sylwester. Po przetańczonej i poświęconej Bachusowi nocy sylwestrowej rozpoczyna się pracowity dzień noworoczny, ciągną długie sznury gratulantów z życzeniami pomyślności. Powinnowania noworoczne są tu rodzajem rzemiosła, gdyż dnia tego ogląda się w swoich murach ludzi, o istnieniu których nie wiedzieli się dotąd; listonosze kominiarze, zamiatacze ulic, latarnicy, ba, nawet szoferzy i doróżkarze. Wszyscy wieszają i spodziewają się zwykłego „bakeczyszu“. Nowy Rok jest po-

## NA MARGINESIE

### Miłość nie rdzewieje

Przedewszystkiem moda. We wszystkim. Zaraz po wojnie wypadło zachorować na hiszpankę — i to groźnie: z gorączką i leżeniem w łóżku.

Dziś już niema lekarstwa na tę dolegliwość bo niema samej choroby. Obecnie modna jest grypa i ona szaleje. Jeśli ktoś choruje na hiszpankę, to na autentyczną kruczowłosą „Carmen“ z różą w zębach.

W przeróżnych hochsztaplerstwach też panuje sezonowa moda. Już naiwnych, którzy się dają nabierać na szkiełka, zamiast brylantów, coraz mniej. Zato miłość jest stale aktualnym i pożądanym towarem.

Godzien prawie się czyta, że po długotrwałej idylli, cukrzanej perspektywą małżeństwa, jakiś „on“ przechrulił panięskie oszczędności, rozkrwawił serce i zwiął.

W takim matrymonjalno-kryminalnym interesie chytry amant musi oczywiście odegrać sprytnie uwodzicielską rolę. Musi być podbijającą męski od stóp do głów.

W „Expresie“ warszawskim z 19 grudnia br. znajdujemy doprawdy frapującą wiadomość, że uwodzicielem, który pewną warszawiankę rozkochał w sobie i nabrał na pieniądze... była kobieta.

„Marja R. sprowadziła się do oskarżonej i zamieszkiwała u niej przez parę miesięcy a następnie wniosła zameldowanie do policji, iż jej „narzeczony“ jest kobietą i że straciła pieniądze które zostały od niej wyludzone pod pozorem obietnicy małżeństwa.

Na rozprawę sądową Bronisława Szykielowa przyszła ubrana po męsku. Świadkowie stwierdzili że uchodziła wśród sąsiadów za mężczyznę, wdowca. Dzieci Szykielowej mówią do niej „tatusiu“. Ona sama składając zeznania przed sądem używa stale męskiej formy, naprzykład: „chodzę, byłem“ i t. d.“

Ponieważ jak się okazało, szereg świadków wraz z poszkodowaną zdawali jednak sobie sprawę, że „narzeczony“ jest rodzaju żeńskiego — sąd wydał wyrok uniewinniający.

Istotnie trudno tu dociec, kto się ludził, kto kogo ludził i czy wobec tego ktoś coś wyludził?...  
amik.

## Królowa rumuńska na gwiazdkowym kiermaszu dla biednych



Królowa matka - Marja Rumuńska dokonała ostatnio otwarcia wielkiego kiermaszu gwiazdkowego na rzecz biednych dzieci, zorganizowanego przez rumuński Związek Kobiet. Na zdjęciu — członkini tego Związku z królową Marją na czele (na zdjęciu na prawo) w strojach narod.

# PROBLEM ETATYZMU

## Doniosła konferencja gospodarcza pod przewodnictwem min. Góreckiego

WARSZAWA (Pat) — Realizując deklarację premiera rządu — w sprawie pociągnięcia do współpracy z poczynaniami Państwa całego społeczeństwa i nawiązania z nim jak najściślejszego kontaktu, zwłaszcza wobec wymagań chwili dzisiejszej, minister przemysłu i handlu zwołał w dniu 20 bm konferencję z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu, samorządu gospodarczego, przemysłu oraz resortów gospodarczych, — celem przedyskutowania problemu, związanego z zamierzoną akcją poddania rewizji i ustalenia granic ingerencji Państwa w życie gospodarcze, problemu, który ma już dzisiaj ustaloną nomenklaturę „etatyzmu“, a który wywołał nie zmierznie wiele dyskusyj w ostatnich latach w Polsce.

W konferencji tej wziął również udział p. wiceminister dr. Fr. Doleżał, dyrektorzy departamentów min. przem. i handlu oraz wiceprezes banku gospodarstwa krajowego p. J. Kożuchowski.

Minister Górecki w dłuższym przemówieniu poruszył całokształt tego ważnego problemu, jakim jest zagadnienie etatyzmu i interwencjonizmu w Polsce, podkreślając wagę, jaką rząd przywiązuje do powyższego tematu.

Minister zaznaczył na wstępie, że jeżeli chodzi o zasadnicze stanowisko rządu w tej sprawie, to już w najogólniejszych liniach stanowisko to zostało przez rząd skonkretyzowane w exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego na komisji sejmowej z dn. 25. 10. r. b., w którym powiedziano m. in.:

„Gdy tylko na rynku sytuacja ulegnie koźystniejszej zmianie — będziemy musieli podjąć rewizję funkcji państwa, celem usunięcia niezamierzonych przeszkód w funkcjonowaniu administracyjnych i gospodarczych państwa“.

W exposé w Sejmie z dn. 5. 12. br., mówiąc o interwencjonizmie p. wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że:

„Interwencjonizm państwa stał się dziś koniecznością i faktem na całej kuli ziemskiej. Pragnąc uniknąć wszelkiej jednostronności w działaniu, w wykonywaniu tych funkcji i ingerencji państwowej — wzmacniać będziemy samorząd gospodarczy i utrzymamy z nim kontakt bezpośredni i trwały.“

Rząd będzie dążył do wszechstronnej reprezentacji w samorządzie gospodarczym i do stopniowego przekazywania mu funkcji, które on z większą korzyścią społeczną będzie mógł wykonać, niż aparat biurokratyczny.

W konsekwencji tego stanowiska rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną“.

Minister zaznaczył z zadowoleniem, że w ciągu tak krótkiego czasu miał możliwość już niejednokrotnie zetknąć się na organizowanych przez ministerstwo konferencjach z przedstawicielami życia gospodarczego i przedyskutować niejedną poważną problem, mający b. poważne znaczenie.

LEKARZ-DENTYSTA.

**I. Feldsztejn**

ul. Wileńska 16, tel. 15-30.

Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

PORCELANOWE MOSTKI i KORONKI.

## Jak powstaje odbiornik wysokiej klasy?

Patrząc na kunsztownie wykonaną skrzynkę odbiornika Philipsa, ozdobioną efektownymi intarsjami ze szlachetnego drzewa, nie domyślamy się nawet, jak precyzyjny mechanizm ona zawiera. Wiemy tylko, że za każdym pokręceniem gałki strojenkowej zgłosi się posłusznie każda żądana stacja, uwidoczona na oświetlonej skali. Wiemy, że w każdej chwili możemy usłyszeć z aparatu w różnojęzycznej mowie najaktualniejsze i najbardziej frapujące wiadomości lub namiętniejsze utwory muzyczne i głosy słynnych artystów. Rzadko jednak zastanawiamy się nad tem, jak powstaje nowoczesny aparat radio wy Philipsa i czemu zawdzięcza on swą doskonałość techniczną. Prócz słynnych lamp katodowych „Minuwart“, które są sercem odbiornika oraz niezwykle precyzyjnych kondensatorów obrotowych, widzimy w aparacie wielką ilość różnych części składowych, jak: transformatory, cewki, opory, kondensatory blokowe, płytki osłonne etc. połączone przewodami elektrycznymi o kilkunastometrowej długości.

Montaż poszczególnych części odbywa się na taśmie ruchomej. Stalowa podstawa odbiornika (chassis) z otworami na podstawki lampowe i inne części przechodzi z rąk do rąk. Pierwszy

nie z punktu widzenia obecnej polityki gospodarczej rządu.

Po wytknięciu przez ministra dwóch zasadniczych problemów konferencji, a mianowicie:

1) Problem etatyzmu, czyli bezpośredniej ingerencji państwa w życie gospodarcze (państwo jako przedsiębiorca),

2) oraz problemu dotyczącego interwencjonizmu państwa, czyli częściowej ingerencji na różnych odcinkach życia gospodarczego, minister wyraził życzenie, ażeby celem rozmów były nie tylko abstrakcyjne rozważania, lecz jednocześnie praktyczne podejście do spraw, przy czym minister oświadczył, że zamierza powołać specjalną komisję, która by miała na celu wszechstronne rozpatrzenie sprawy, która by zbadała w określonym terminie cały zespół przedsięwzięcia państwowych i zdała na ponownej konferencji rezultaty ze swych badań i dociekań.

Pragnąc ażeby dyskusja mogła być ujęta planowo — minister poddał zebrany 4 zasadnicze grupy, obejmujące całokształt zagadnień do tychczasowego etatyzmu, a mianowicie:

1) przyczyny i formy rozwoju etatyzmu w Polsce,

2) etatyzm uzasadniony,

3) granice rozwoju dalszego etatyzmu, wreszcie

4) zagadnienie interwencjonizmu.

Dyskusja, jak się rozwinęła dookoła tego zagadnienia, a w której zabierali głos pp. prezes Klarner, dyr. Szpitzer, dyr. Battaglia, wiceprezes B.G.K. J. Kożuchowski, pos. Snopczyński, pos. Byrka — nie została jeszcze zakończona i odłożona została do następnej konferencji, jaka ma mieć miejsce około 10 stycznia 1936 roku, na której wyłoniona zostanie również specjalna komisja, o której wspomniano wyżej.

## ZAMIAST ŻYCZEŃ na uczczenie pamięci Marszałka

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, zbliża się Nowy Rok. Pierwsze to będą święta, kiedy wśród nas nie będzie Józefa Piłsudskiego, pierwszy rok nowy, który rozpoczniemy bez Niego. Myśl ta zaciąży smutkiem na tych tak radosnych zawsze świętach...

Co roku życzymy naszym drogim i bliskim *Wesołych Świąt, pomyślnego Nowego Roku. Dajemy im upominki, posyłamy kwiaty. Od pewnego czasu przyjął się zwyczaj, że zamiast tych dowodów pamięci*

Wydział sprzedaży PZT zawiadamia, że już ukazał się w sprzedaży odbiornik

## ECHO 131-Z

— 3 lampy (4-ta prostownicza) — 3 zakresy fal — Znakomity głośnik elektrodynamiczny nowej konstrukcji

Zł. 240. na raty.

Zł. 216. za got.

Specjalne warunki sprzedaży na Pożyczkę Narodową.

Spowodu całkowitego wyprzedania odbiorników bateryjnych

## ECHO 131-B

z magazynów fabrycznych, nie przyjmujemy bezpośrednio żadnych zamówień na wymienione odbiorniki — aż do dn. 15.1.1936 r., t. j. do czasu wyprodukowania nowej partii. Jednak liczni nasi odsprzedawcy we wszystkich miastach powiatowych posiadają jeszcze niewielki zapas odbiorników ECHO 131-B i są w możności wykonać zamówienia.

Jednocześnie zawiadamiamy, że wbrew najsmielszym naszym przypuszczeniom, już w połowie bież. sezonu wyprzedaliśmy całkowicie wyprodukowaną partję odbiorników

## OLYMP 1-C,

na które dalszych zamówień nie przyjmujemy.

PZT Państwowe Zakłady  
Tele- i Radjotechniczne w Warszawie  
Wydział Sprzedaży

## Znaczne obniżki taryf kolejowych ze specjalnym uwzględnieniem Ziemi Wschodnich

WARSZAWA. (Pat). Z dniem 15 b. m. ministerstwo komunikacji rozpoczęło realizować obniżkę kolejowej taryfy na przewóz towarów w komunikacji wewnętrznej w myśl zasad, uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów.

Dotychczas obniżono taryfy na następujące towary: cukier wszelki (kryształ, mączka, rafinada, cukier surowy żółty, owocowy, sok buraczany i t. p.) o 14 proc., na naftę świetlną — o 29 proc. z równoczesną obniżką taryfy na surowiec ropny o 10 proc. w związku z obowiązującym obecnie systemem t. zw. wyrównawczych taryf naftowych na surowiec i produkty naftowe. Węgiel kamienny otrzymał przeciętną obniżkę taryfy o 19 proc., w tem węgiel górnośląski i dąbrowiecki ogólnie — 16 proc., na Kresy Wschodnie — 31 proc., na północny obszar Pomorza, ograniczony linią kolejową Lipusz-Kościerzyna — Nygut — Starogard — Tczew — 25 proc. Dla mialu węglowego ogólna obniżka wynosi 16 proc., na Kresy Wschodnie 34 proc., na Pomorze około 23 proc. pozatem węgiel brunatny ot

zymał przeciętną obniżkę 20 proc., koks węglowy około 17 proc., węgiel drzewny — 30 proc. i torf 30 proc.

Jeszcze w okresie przedświątecznym ogłoszone będą obniżki taryf na przewóz surowców i wytworów przemysłu hutniczego. Dla drobnych przesyłek ryb, przewożonych pociągami osobowymi obniżona zostanie dopłata za zużycie pociągu osobowego z 25 proc. do 10 procent przewoźnego. Taryfa na przewóz zwierząt domowych żywych oraz ptactwa domowego, obniżona zostanie w sposób wydatny, gdyż obniżka rozpoczynać się będzie od 30 proc. i będzie pogłębiona na dalsze odległości, co ma szczególnie doniosłe znaczenie dla zbliżenia kresowych okręgów hodowlanych do większych ośrodków konsumpcji, znajdujących się w centrum i na zachodzie kraju.

Pozatem, w najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze obniżki, które obejmą następujące towary: drewno opałowe, nieobrobione i obrobione, kopalniarki, papierówkę i wiklinę w rozmiarach około 20 proc., zboża i strączkowe od 10 do 20 proc., przetwory zbożowe od 20 proc. do 30 proc., ziemniaki świeże 25 proc., buraki cukrowe 15 proc., owoce świeże 10 proc., warzywa świeże i grzyby 30—50 proc., pasze treściwe i objętościowe około 30 proc., melasa 25 proc., surowce włókiennicze, jak len, konopie i wlna około 30 proc. skóry surowe 30 proc., sól jadalna 10 proc., sól przemysłowa i hydłeca 30 proc., cement około 12 proc., wapno około 10 proc., piasek, żwir i glina około 10 proc., cegła z gliny około 6 proc., cegła cementowa i betonowa około 15 proc., cegła ogniotrwała około 30 proc., dachówki i drenaży około 30 proc., kafle — 30 proc., wapno nawozowe 30—50 procent, maszyny rolnicze w przesyłkach drobnych około 20 proc., oraz inne.

—(—)

## Zjazd inspektorów klasyfikacyjnych

W dniach 18 i 19 bm. odbył się w Wilnie wojewódzki zjazd inspektorów klasyfikacyjnych pod przewodnictwem dyrektora Izby Skarbowej Leopolda Wojny. Z ramienia ministerjum skarbu przybyli inspektorzy inż. J. Ściegosz i inż. St. Jankowski, a z Urzędu Wojewódzkiego inż. Jan Puciata i inż. mierniczy Antoni Trautzelt.

Na zjeździe były omawiane metody i organizacja prac klasyfikacyjnych, klasyfikacja łąk, pastwisk i lasów, dalej sprawy pomiarowe, a inspektorzy powiatowi złożyli sprawozdanie ze swoich powiatów. Pozatem zebrani wysłuchali referatu prof. uniwersyteckiego z Lwowa Janowskiego na temat klasyfikacji pastwisk i łąk.

W województwie wileńskim podlega klasyfikacji blisko 2.900.000 ha. Zatrudnionych jest 48 klasyfikatorów. Dotychczas sklasyfikowano (październik listopad, grudzień) około 34.000 ha. Obecnie zaniechano klasyfikacji gruntów ornych — w porze zimowej sklasyfikowane są tylko lasy, jeziora i łąki błotne.

—(—)

## KTO WYGRAŁ?

20 tys. zł. — 25705.

5 tys. zł. — 101049 108033 152833 156897 180433 183605.

2 tys. zł. — 35736 46660 49724 92221 98023 105651 104898 132392 168191.

Po 1 tysiąc zł. — 968 1005 13363 1400 4193 3712 1545 2079 6582 6784 12507 13328 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 11499 42826 46860 46741 49674 54900 55028 54900 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75958 78478 75535 83366 85249 86994 88406 87227 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 110671 111454 110567 112715 112933 114591 121411 128313 129119 131441 130986 134183 136911 135819 136372 138200 141471 142057 142330 146146 147561 151521 156611 157527 157906 156363 157832 158777 161107 162038 162745 160965 160817 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821.

## Plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu uchwalono bez dyskusji po referacie pos. Holyńskiego projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami Państwa.

Dotychczasowa ustawa z 1922 r. przewidywała powoływanie parlamentarnej komisji dla kon-

troli nad długami państwa. Niniejszy projekt zawiera nowelizację tej ustawy, która nie była zupełnie dostosowana do warunków życiowych i prawnych. Obecna ustawa przewiduje komisję, złożoną z 4 posłów i 4 senatorów, wybranych przez sejm i senat, a ci członkowie wybierają z poza swego grona, ale z pośród senatorów i posłów przewodniczącego komisji. Obecnie przewiduje się kontrolę na dzień 1 kwietnia i 1 października zamiast 1 stycznia i 1 lipca. Dawna ustawa przewidywała podpisywanie tytułów dłużnych przez członków komisji. W nowej ustawie przepis tego niema.

Następnie w pierwszym czytaniu odeślata izba do komisji prawniczej projekt ustawy, złożony przez pos. Sommersteina w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. o obniżeniu komornego oraz kwestji zmian ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przyznania ochrony lokatorów lokalom przeznaczonym na wykonanie wolnych zawodów, przemysłowych i handlowych.

Wniosek pos. Boładzia z projektem ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwersji i o uporządkowaniu długów rolniczych, marszałek przyjął do laski marszałkowskiej i obiecał postawić go na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, marszałek zamknął posiedzenie, życząc izbie „wesołych świąt“.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### NIELEGALNA NORMA.

Notowaliśmy już osobliwe zarządzenie na politechnice lwowskiej, wprowadzające wbrew prawu publicznemu oryginalną dyslokację studentów według rasy, jako obowiązującą i nieprzekraczalną normę.

Krzec ta wywołała powstrzymanie się zycow i uczęszczania do prac na odnosnych wydziałach (nie na wszystkich zastosowano innowację) i burzliwe protesty ze strony społeczeństwa żydowskiego, oraz kateryczne wyrazy sprzeciwu i potępienia z łona społeczeństwa polskiego. Na uwagę zasługują obszerny artykuł prof. uniwersytetu Józefa Pituskiego Tadeusza Kotarbińskiego w „Kurjerze Porannym”, w którym znaki mity uczony zapytuje nie bez zasłużonego sarkazmu pod adresem władz politechniki lwowskiej.

Czy guzy zażądano żółtej łaty na plecach (średniowieczna odznaka), to zwierchność kazalaby przyszywać takie plastry? Dla świętego spokoju...

Prof. Kotarbiński konstatuje, że sposoby rozważnej perswazji wobec niespokojnych żywiołów okazują się bezskuteczne.

Antysemita dopuszczają się nadużyć rzekomo dla dobra narodu polskiego. Jednak próżnym byłoby zabieganiem, przekonującym ich w dalszym ciągu, że szkoda temuż narodowi przez swe czyny...

Geneza wszakże całego tego ruchu, jego cele i inspirator sprawiają, że wszelka perswazja jest zbędna.

Dziecko nawet rozumie sytuację. Potężniejsze stronnictwo polityczne, skrajne i rewolucyjne, czerpiące swe nadzieje ze zwycięskich wzorów na świecie, sięga po władzę, dbając tylko o ten efekt i nie mając humoru do skrupułów.

Podżegacze nie próżnują jednak i przewidywania prof. Kotarbińskiego, że „na Trzy Króle”, z rozpoczęciem się wykładów może zająć potrzeba zapobiegania wypadkom, nie są tworem fantazji.

„Warsz. Dzień Nar.” otrąbił dzień wprowadzenia zarządzeń lwowskich jako przełomowy. Klaudjusz Hrabek w „Kurjerze Lwowskim” z niesmacznym cynizmem przechodzi do porządku dziennego nad jawnym pogwałceniem konstytucji („zupełnie nie rozumiemy dlaczego Żydzi nie chcą siedzieć w osobnych ławkach”) a zła i zaraźliwa sugestia rozlewa się szeroką falą na Polskę.

Trzeba z tem skończyć. Stanowczo wybrać, bez wyboru, pomiędzy artykułem, który stanowi „że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli” a lichym artykułem demagogii nie przebiegającej w środkach, by dorwać się do władzy.

### PARALELE.

Dziekan Bronisław Krzyżanowski powraca w „Kurjerze Porannym” do sprawy Łukszy, którą zestawia z porwaniem w Warszawie pułkownika Kalksteina w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego i z wydaniem Jana Reinholda Patkula Szwedom za czasów Augusta II.

Polska, wydając Łukszę z pełną swiadaomością tego, co go w Litwie czeka, wywołała z grobu widmo dawnej upokarzającej przeszłości, nawróciła do najgorszej epoki swych dziejów. Od epoki tej odcinamy się teraz, jak od zarazy, uważamy obecny okres życia narodu za jej przeciwstawienie. Polska do pewnego stopnia zrzuca z siebie odpowiedzialność za czasy saskie, podobnie, jak człowiek może nie być całkowicie odpowiedzialny za siebie podczas choroby. Teraz jednak Polska jest zdrowa. Polska bierze pełną odpowiedzialność za epokę dzisiejszą. Tem mocniej godzi w nas sprawa Łukszy.

O wyroku kowieńskim, którym jak wiadomo Łuksza skazany został przez sąd litewski na 6 lat więzienia, pisze mec. Krzyżanowski.

Wyrok kowieński jest odpowiedzialnością (tych wszystkich, którzy na postaci Łukszy dopatryli się plam. Teraz jasne jest chyba że za sprawą jego stoi wymowa zupełnej czystości, patos wysokiego poziomu etycznego.

### GAFFA.

W związku z wyborem d-ra Benesa na prezydenta republiki czesko-słowackiej wyspnęło się „Warsz. Dzień Narodowemu”:

Można się różnie zapatrywać na układ stosunków wewnętrznych w Czechosłowacji. To wszakże należy stwierdzić, że naród czeski posiada wielkie zalety poli-

# Dziesięć skór z jednego...

## (Wywiad z nauczycielstwem)

„Mówiliśmy o tem, jak często aż z krzywdą dla zawodowych zajęć odrywane jest nauczycielstwo do organizacji społecznych; czy Państwo moglibyście zacytować nam konkretne fakty, li czbę imprez, do których wzywają władze administracyjne?”

„Owszem” odpowiada mi żywa, ładna szatynka, „więcej najprzód święta, od bywające się na terenie gminy, naszej i sąsiedzkich, na które wójt albo zaprasza „uprzejmie”, jeśli jest kulturalnym człowiekiem, albo pisze: „Zechce Pani przybyć w celu organizowania święta... drzew, matki itp. Nauczycielstwo, pracujące oddawna, umie do pewnego stopnia zwolnić się z nadmiaru tych zaproszeń, ale początkujące, niewprawne, słuchają, zabijają się, rozdzielając czas na drobiny. Bo wszystko musi być robione b. szybko, a ileż tych świąt i obchodów! I jak to łatwo u nas organizować takie np. święta: lasu, sadzenia drzew, matki, dziecka, konia, dobroci dla zwierząt, Kopu, dożynki, święto pieśni, tydzień szkoły, LOPP, święta narodowe: Trzeci Maj, Niepodległości, rocznice narodowe; do tego zebrania w celu organizowania zbiórki na Towarzystwo Popierania Budowy publicznych szkół powszechnych, na szkolnictwo za granicę, na Macierz Szkolną, Harcerstwo, propaganda PKO. i zajęcie się książeczkami oszczędnościowymi dzieci (ale to przynajmniej w zakresie zajęć szkolnych i pedagogicznych). Każdy czynniejszy nauczyciel jest z reguły zapraszany na każde z wyżej wymienionych zebrań. Więc wyjazd co dwa tygodnie do większego ośrodka czy gminy”.

„A proszę, nie wyliczyła Pani naszych koniecznych zebrań nauczycielskich”, dodaje wysoki blondyn. — Mamy przecie 4 razy do roku konferencje nauczycielskie, 4 razy do roku zebrania samokształceniowe, (te nie obowiązują w tym roku, jednak ciągle jesteśmy przez kierownika rejonu zapraszani) wreszcie zebrania Ognisk Zw. Nauczycielstwa Pol. Te, chociaż związane z zawodem, więc dają jakiś materiał do rozzerwania myśli i towarzyskie stosunki między nami podtrzymują. Nie koniec na tem. Zebrania gminne strzeleckie, na które są zapraszani „obywatele” z okolic i popierający Strzelca przyjaciele a najwięcej nauczyciele, chyba po to, aby im i tu narzucono sposoby zdobywania pieniędzy na opłacenie świetlic (my w X. płacimy co miesiąc 8 zł. z przedstawień, dobrowolnych składek miejscowych przyjaciół Z. S.). A program święta Strzeleckiego, 19 marca, lub 3-go Maja, też trzeba ułożyć i zająć się zrealizowaniem.

Wracamy do domu i sporządzamy ciągle „plany zagospodarowania świetlic”, wysyłamy „wykazy braków inwentarza świetlicowego”, a obok tej pracy obmyślamy sposoby zdobywania tych 8 zł. na świetlicę”.

„Opiszę Pani pewne zdarzenie” — mówi starsza nauczycielka. — „Taki obrazek: Zbliża się święto lasu. Do gmi-

### Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI I FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia

w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

tyczne, potrafi zawsze wykazać, że rozumie konieczność postawienia interesu państwa ponad interesami indywidualnymi czy partyjnymi.

Dlaczego więc wymienione pismo nie kulturuje tej zalety u siebie, a naodwrot gromi ją u drugich jako szkodliwą dla „narodu”?

Trzeba uważać na to, co i gdzie się pisze. ad.

ny na zebranie nie jądę. Wchodzę w porozumienie z miejscowym gajowym. ten dostarcza drzewka, kółki i ma pomóc w sadzeniu. Wyznaczymy dzień sadzenia drzew, trwa praca przygotowawcza. Zjawia się delegowany przez gminę „drogomistrz”, wyznaczony na nasz odcinek dróg. Zmienia wszystko — co było przygotowane przeze mnie i gajowego, „bo to ustalone na zebraniu, a państwa nie było” — powiada. Zgadza mi się. Wreszcie w dniu „święta”. Dwie siły na urlopie, nauczyciel uczy 3 klasy, wprost się rozrywa; ja zabieram 2 klasy starsze — idziemy sadzić, a pan drogomistrz, nie wiedząc, jak wielkim wysiłkiem to robimy, rączy zwraca uwagę: „Dlaczego to nauczyciel nie robi, tylko Pani sama wszystko? Tak przecie za mało zasadzimy. Chyba ten fachowiec jest przysłany po to, by udzielać wskazówek i pomagać sadzić, a nie dla robienia uwag i wyznaczania kto ma sadzić?”

„Najgorsze to”, mówi miła szatynka, „że nauczyciel zamiłowany w swym zawodzie, chcący dać więcej szkole, a nie rozpraszać swej pracy, lub młody, rozpoczynający dopiero i łamiący się z trudnościami, nie może wprost podjąć i brać udział w tej robocie społecznej... wtedy uchodzi za nieroba, a władze gminne lub zarządy i przyjaciele poszczególnych organizacji (sami figurujący często tylko na papierze protokołów jako prezesi, opiekunowie, członkowie honorowi itp.) urabiają nauczycielowi opinię ujemną. A zawsze i wszędzie płaci i pracuje nauczyciel. Od bieżącego roku nie płacimy składek na LOPP. i na strzelca prywatnie, bo potrąca nam te składki Okręgowy Zarząd Zw. Nauczycielstwa i od razu wpłaca do Centrali tych organizacji. Ale my, tu, na terenie gmin jesteśmy piętnowani przez społeczeństwo, jako niepłacący składek, żądają od nas oprócz pracy jeszcze piętno bezpośrednio. Tak, że spokoju i teraz nie mamy.

Nie wiele pomaga tłumaczenie się, a więc wzamian za wysiłki brak wiary. Były nawet wypadki spraw honorowych na tem tle pomiędzy przedstawici-

cielami władz strzeleckich, a kierownikiem jednej szkoły. Wygrał kierownik”.

„Jakże się przedstawiają finansowo te świadczenia? Jakże to wynosi potrącenia od zasadniczej pensji? Bo to jest jakby podatek. Wolny handel miewa dochody niepewne, to prawda, ale za to świadczenia nie wiszą mu, jak sekwestrator nad karkiem. Chce — należy i płaci, nie — to nie, nikt go za to gnębić nie może. A z pobierającymi stałą pensję urzędnikami... chcą czy nie, od gąży się odbiera i koniec. Jak się ten rachunek przedstawia?”

„Owszem, oto jest mój klasyczny wykaz. Ja na liście płacy kwituję odbiór 185 zł. (15 za mieszkanie otrzymuję z Kasy Skarbowej, zawsze zalegają, a że jestem człowiekiem familijny więc mam z tego ciągle przykrości). A więc: Podatek sp. 16,65 zł., Zw. Naucz. Polsk. 3,25 zł., Pol. Mac. Szkol. 25 gr., Dom Dziecka 40 gr., Pożycz. Inwest. 3 zł., na uczniów 2 zł. (kszałci się dwóch naszym kosztem), na Tow. P. B. S. 4 zł. rocznie (dowolne, Popieranie Budowy Szkół).

Prócz tego na szkoły zagranicą „do wolne”, ale konieczne. Bibliotekę szkolną też trzeba zorganizować. Władze to zalecają i przy wizytacji pytają o stan liczebny, na to 3 zł. Na fundusz konferencyjny cztery razy do roku po 1,50 gr. A prócz tego ofiary przygodne, drobne, ale ciągle, pod moralną presją”.

Pani obliczy ile nam pensji zostaje na życie, ubranie, osobiste książki, na rodzinę, którą tworzyć jest wskazane dla wielu względów. Prawda, mamy liczne ulgi: kolejowe zniżki urzędnicze. Przychodnię, jeśli blisko, opłaca się ko rzystać, rabat w księgarniach. Ale tu ostatecznie nie te odliczenia są najlepsze. Mówi się: mam faktycznie tyle pensji i przy tanioci na wsi, jeśli ktoś jest zaradny lub ma pomoc rodziny, można zrobić nawet oszczędności na rozrywkową podróż latem. Jedyne naprawdę ciężkie i szkodliwe jarzmo, to mnogość tych wyżej wymienionych „świąt”. Przecie mogliby się tem zająć ludzie o mniej wyczerpującej pracy, niż nauczycielstwo.

„Słusznie — może się zmienić”.

H. Romer.

## KURJER SPORTOWY

### Sport w kilku wierszach

— Kanada zgłosiła do zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen zawodników do następujących konkurencji:

Narciarski konkurs skoków, 50 km. kombinacja alpejska pań, tyżwiarstwo figurowe pań, panów i parami.

— Piłkarskie drużyny niemieckie rozegrały szereg meczów, z których całkowity dochód przeznaczony był na „Pomoc Zimową”.

Wspomniany dochód z meczów rozegranych w całym kraju wyniósł sumę 218 tys. marek, z czego przeszło 27 tys. przyniósł mecz rozegrany w Berlinie pomiędzy 2 reprezentacjami Rzeszy niemieckiej.

— Rudi Hiden, wieloletni słynny austriacki bramkarz w piłce nożnej występuje obecnie w cyrku Renz.

— W tegorocznym sezonie w rozgrywkach amerykańskich rugby wskutek wypadków na boisku poniosło śmierć 64 graczy.

— Hokeiści parcyjsi Francois Volants pokonali w Budapeszcie drużynę BKE 7:2.

— W miasteczku Böksta w pobliżu Upsali (Szwecja) znajduje się najstarszy na świecie obraz narciarza. Obraz ten przedstawia scenę myśliwską w której występują obok rycerza w hełmie i z oszczepem — narciarz z łukiem w ręce. Obraz ten, jak twierdzą naukowcy powstał ok. r. 1050.

— W międzynarodowym turnieju zapasniczym w Paryżu występuje zapasnik amerykański polskiego pochodzenia Bronowicz, który ostat-

nio po zaciętej walce zwyciężył znakomitego kanadyjczyka Lefevre, co znalazło szerokie omówienie na łamach prasy francuskiej.

— Student Uniwersytetu Michigan, Jack Holsey uzyskał w pływaniu na 100 m. stylem klasycznym wynik 1:10 sek. Wynik ten lepszy jest od oficjalnego rekordu świata o 0,8 sek.

— Zaproszony na tournée do Stanów Zjednoczonych dla rozegrania szeregu meczów w halach krytych niemiecki tenisista von Cramm zrezygnował z wyjazdu.

— W dniach 11 i 12 lipca 1936 r. odbędą się w Berlinie lekkoatletyczne mistrzostwa Niemiec.

Mistrzostwa pod względem organizacyjnym stanowiąc będą dla Niemców wielką próbę przed olimpijską. Na zawodach tych zastosowane będą olimpijskie systemy sędziowania i prowadzenia zawodów, które następnie w niezmięnionej formie działań będą w turnieju olimpijskim.

— Szkocki Związek Piłki Nożnej uchwalił onegdaj zaprosić reprezentację Niemiec na rozegranie spotkania z reprezentacją Szkocji.

Mecz odbył się w Glasgow, w najbliższych tygodniach.

— Jugosłowiański Zw. Piłkarski uchwalił na swym dorocznym zebraniu w Białogrodzie skreślić w statutach związkowych paragrafy dotyczące amatoryzmu.

Tem samem Jugosławia wprowadza oficjalne piłkarstwo zawodowe.

## KOMUNIKAT Wileńskiego Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruzliczego

Obywatelu! Pamiętaj i wiedz, że walka z gruźlicą jest możliwa! Wydaje piękne rezultaty! W Danji w 1890 roku na 10.000 mieszkańców z gruźlicy umierało 30 przeszło osób, w roku 1922 już tylko 9 osób! Śmiertelność spadła przeszło trzykrotnie w ciągu 32 lat, a to dzięki wysiłkom

całego społeczeństwa. Plagę gruźlicy zwalczyć może tylko całe społeczeństwo. Niech nikogo nie zbraknie w tej walce! Popierajcie walkę z gruźlicą.

POPIERAJCIE „DNI PRZECIWGRUŻLICZE”.

# NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylńskiej-Masielewskiej

Zarząd Wojewódzkiego Wileńskiego Zrzeszenia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

## Męczennica świąteczna

### Do członkiń Zrzeszenia

Wobec nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zasyłamy członkiniom Zrzeszenia najserdeczniejsze życzenia świąteczne.

Daj Boże wytrwać przy pracy w obecnych coraz trudniejszych warunkach. Niechaj mocy doda nam świadomość, że wysiłek ten podejmuje z nami kilkadziesiąt tysięcy członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Gdy całe państwo czeka z najwyższą troską co nam przyniesie ostatnie słowo reform — obecnie projektowanych i wprowadzanych przez rząd, gdy niema już wśród nas Tego, kto jednym słowem swoim mocen był uciszyć wszelkie wątpliwości i niepokoje nasze — niechże w nas samych, z pracy naszej zbiorowej, zgodnej, a ofiarnej powstanie moc ducha i pewność, że najtrudniejsze czasy nie tylko przetrwamy, lecz i nie przestaniemy pracować nad tem, by Państwo nasze stało się istotnie wspólnem i najwyższym dobrem wszystkich bez wyjątku jego Obywateli.

Niech danem nam będzie czynem stwierdzić, że nie zawiódł się na nas Ten, kto jednym pociągnięciem swojego pióra uczynił nas pełnoprawnymi Obywatelkami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przewodnicząca  
Dr. Zofja Wasilewska-Świdowa.

Święta są bardzo miłe! Ani słowa. Wyczuje się ich z utęsknieniem. Dzieci chodzą z okiem wlepionem w sufit, rojąc o przyszłych podarunkach. Mąż wyciąga się na tapeczanie i stamtąd rzuca krótkie i stanowcze dyspozycje: „Muszą być kminkówka... Nie zapomnieć o pieczeniu... Ale... ale, jak tam marynowane grzybki?” Służąca od czasu do czasu wylazi z kuchni i stara się omdłym głosem przekonać panią, jak bardzo jest cierpiąca Krzyż ją boli, kłóćciami idzie przez wnętrze, a w żołądku coś skręca.

— Panieczka, czy mnie już na wierzch byli wylazszy, jak ja te piecy myła i okny; nie podolam ja, nie! Trzeba kogoś podczepić do pomocy.

Roztargniona pani domu nie ma sprzecznego usposobienia, więc wspaniałomyślnie przyrzeka wszystkim wszystko. Dzieciom podarunki, mężowi kminkówkę, a służącej kogoś do pomocy. A potem w chwili przytomności załamie ręce i powie:

— No dobrze? Ale skąd ja na to wezmę?

Mąż nie daje bliższych informacji. Powiada obrażonym głosem:

— Jezus Marja! przecież ja wręczyłem ci lwią część swojej gaży.

Kropka. To znaczy że stamtąd nie należy czekać wsparcia.

Dziadek? Umarł dawno. Babcia? Nie istnieje Wujowie? Ten rodzaj ludzi jest na wymarciu i zachował się tylko w zamożnych domach Ciotki? Te mają o kim myśleć. Pozostaje męczennicy własna tylko przemyślność. Mąż, leżąc na tapeczanie, dodaje jej bodźca w tym kierunku:

— Inne żony — mówi filozoficznie — umieją

zawsze coś z niczego zrobić. Tak u nich to sprytniej wychodzi. Więc i ty musisz...

Ach, te „inne żony“... To najgorszy wynalazek. Wszystko tam jest lepsze. Służące u nich wprost za darmo pracują, opału wychodzi tyle co nic. Mieszkanie mają małe i takie przytulne.

Mają książeczkę PKO i w krytycznej chwili wspierają małżonków swymi opatrnościowymi oszczędnościami. Chodzą z mężem kupować mu na garnitur, a same przerabiają dla siebie i dzieci jego stare ubrania. Smażą, pieką, gotują i marynują, a są mimo wszystko tak eleganckie że można je wprost z kuchni zabierać na dancing. Do męża mówią:

— Najdroższy mój, umiłowany, czy pamiętasz chwilę błogosławioną kiedyśmy się poznali?

Trudno wyobrazić, co odpowiada taki szczęściarz.

Męczennica przypuszcza, że zapewne: hm, hm! czy coś równie wymownego.

W każdym razie musi ona wysmażyć wilję i święta z okrucich budżetu i rzucić się w „radosną twórczość“ przedświąteczną ze smętnym przecuciem, że ta sprawa źle się skończy.

Święta, proszę państwa, muszą być radosne. Warunek sine qua non Ale służebnica nie chce się przystosować do tych wymagań. Naprzykład mruczy w kuchni:

— Ot już teraz państwo na święcie! Ani tu indyka, ani gęsi, ani tych parsuków. Nożki „cielęcze“ na galareta, śledziów trochi, trochi tej dechlej ryby — nu i święta żeby ich kolka.

Zdawna już wiadomo, że inteligentny prole tarjusz jada na obrusie i z widelcem, ale w ta lerczu ma rzeczy o wiele mniej smakowite niż niektórzy woźni albo też i dozorczy domowi. Tylko ten inteligentny cymbał zanie nie chce się wyrzec obrusa i nakrycia. A to kosztuje. Fundusze reprezentacyjne! Te są zawsze największe.

Męczennica też ma skoszlawioną psychikę w dziedzinie serwetek i wykalacek, więc pod względem kulinarnym święta muszą być mniej więcej teoretyczne.

Będzie zziębiona biegająca, pomagająca w kuchni, będzie robiła odkrywcze wyprawy na miasto, otrzyma niespodziewany kredyt w sklepach, spreparuje niespodzianki, zdobędzie choinkę, przyrzadzi Wilję i ukaze olśnionym oczom domowników elegancki stół w blasku świeczek, jarzących się na drzewku. Mąż stęknie parę razy przy wieszce, ale nie już nie powie, gdyż Wilja, panie tego, nie jest do kłótni Ale służąca w sieni wyjeżyczy się dokładnie.

— Inteligenty piakrew! Talerzy tylko nastawiają! Serweteczek i wazoników... A żeby ja była pojadyłszy Antoniuoweczka, tak nie. Wieczorem

### STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołównia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnym doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołówni 17—61.

### Dancing Sylwestrowy

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się u Czerwonego Sztralla we wtorek 31-go grudnia r. b. Zaproszenia otrzymać można w lokalu Zarządu Grodzko-Powiatowego ZPOK. przy ul. Zamkowej 26. Początek o godz. 23. Wstęp 1 zł. 99 gr., akademickie 1 zł. 49 gr.

ślinki mnie ciekli, jak zaszedła ja do szewca na dole. Ryby tam — po gardło! A wódków różnych! Rzuca ja ta służba i do rzeźnika pójdą. Ciasno u niego i pluski gryzo, ale jedzenia jedz i nie odjesz sie. A co człowiek zje, to i jego. Nu, ale honor tak moja pani ma. Na bluzka mnie kupiła. Prawda. Może jaby i zostła sie, że by nie ta jedzenia z niedochwytem.

A męczennica po Wilji spoglądała nieco smętnie na dopalające się świeczki. Wszyscy coś otrzymali na Gwiazdkę. Nie wystarczyło tylko dla niej. Pozostały też długi w sklepikach.

E. K. M.

### W czas Wigilji

Padają setki lat w prabyty,  
wracają w jakieś czasu dale...  
Jawę prześnioną, sen przeżyty —  
w co zakląć, aby mieć je stale,  
by w jakiejś uroczystej chwili —  
przywołać wspomnień, wiew motyli?

Gdzie betlejemka życia gwiazda,  
która oświeci bytu ślady,  
rozjaśni cień, co się rozrasta,  
gdy niknie szczęścia zarys błady...  
Aby przez zwaly dni, co zmarły —  
momenty jasne się przedarły.

W noc wigilijną śnieżną, srebrną,  
opłatek wspomnień w duszy łamię,  
i życia swego, wstęga zgrzebną —  
zwiąm na barwnych godzin ramie.

Ponad opłatkem czas schyłony —  
minuty zbiera, życie skraca...  
Chrystus się rodzi... Biją dzwony...  
Konają chwile... — Nie nie wraca

Czesława Monikowska.

### KRONIKA

— Wilja Z. P. O. K.

Dziś, dnia 21. XII, w lokalu Związku (Jagiellońska 3/5—3) o godz. 7 wiecz. odbędzie się Wilja Z. P. O. K. Członkinie czeka choinka, wieczera oraz miła atmosfera w znanem; życzyli wem gronie.

W czasie wieczoru rozlosowane będą między członkinie książki autorów i autorek wileńskich, żeby zapoznać bliżej ogół kobiecych z twórczością Wilnian. Losowane będą książki następujących autorów: Bujnickiego, Bułhaka, Dobaczewskiej, Kobylńskiej, Łopalewskiego, Łysakowskiej, Miłosa, Monikowskiej, Putramenta, Wokulskiej-Piotrowiczowej, Romer Ochankowskiej, Renntówny, Zagórskiego.

— Wilja w Szkole Gospodarstwa Domowego Z. P. O. K. w Wilnie. W dniu 17 grudnia r. b. odbyła się wilja w Szkole Gospodarstwa Domowego ZPOK. Na wstępie ks. pref. Al. Mościcki w ciepłych słowach przemówił do uczennic. Wieczorem spożyto w miłym nastroju. Sekretarka osobista św. Mikołaja obdarzyła obecne licznymi upominkami. Dobrą organizację i serdeczny nastrój należy zawdzięczać kierownicze szkoły p. Marji Wileczyńskiej.

— W obronie praw kobiet zamężnych do zarobkowania odbył się w Polsce cały szereg zebrań, zwołanych przez różne organizacje kobiece. M. in. na ostatnim zebraniu warszawskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego powzięto rezolucję w powyższej sprawie.

— Na dzień 19 b. m. w klubie pracy społecznej w Warszawie (Czackiego 12) zwołane zostało zebranie w sprawie prawa kobiet do pracy zarobkowej przez następujące organizacje: — Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem, Służba Obywatelska, Zrzeszenie Lekarek, Polski Zw. Prawniczek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Policyjna, Liga Kobiet pokoju i wolności, Związek Kobiet pracujących w handlu i biurowości oraz Stow. dyr. szkół przyw. i sem.

—o:o—

### Odpowiedzi Redakcji

— Panią J. G. z Wilna informujemy, że Referat Prasowy ZPOK. nie ma zamiaru powtórzenia wieczoru p. t. „Kobiety o mężczyźnie“. Można się spodziewać wzajemnie innej jakiejś imprezy, jednak nie w najbliższym czasie.

— Panom ze Świąć dziękujemy za słowa uznania z okazji artykułów p. t. „Niepokój wśród kobiet“. Każdy objaw serdeczności ze strony czytelniczek witamy wdzięcznie i radośnie.



### Z tej i tamtej strony szyby wystawowej

Wielkie magazyny paryskie wysilają swoją pomysłowość, aby najpiękniej urządzić wystawy z świątecznymi podarkami, przed którymi całymi godzinami stoją tłumy zachwyconych dzieci, rozplaszczając noski o szybę. —

### NASZE SPRAWY W PRASIE

„Gazeta Polska“ z dn. 16 grudnia przynosi ciekawy artykuł p. Kazimierza Czachowskiego o „współczesnej literaturze kobiecej“. M. in. autor pisze: „...kobieta współczesna wnosi do literatury nową treść, czem wzbogaca naszą wiedzę o sprawach ludzkich, rozszerza skalę dostępnych nam wrażeń i wzruszeń, pogłębia naszą myśl, wysubtelnia uczuciowość, odkrywa dawniej niedostępne, nieznanne złoza psychiki ludzkiej, darem świeżej i nieużytej intuicji przenika lepiej pewną sferę prawdy człowieka“ „...prof. Roman Dylowski, opierając się zwłaszcza na doświadczeniach angielskich, stwierdza, że w dobie obecnej „znaczenie kobiet w literaturze i w całym życiu społecznym szersze zatacza kręgi i mocniej jest ustalone, niż kiedykolwiek dotąd“.

„...Kobiety stały się nadewszystko rewelatorkami psychiki kobiecej, bezwzględna szczerością i drobniawą dokładnością introspekcji oraz śmiałym odrzuceniem krepującego dawniej

konwensu znakomicie przewyższając swe poprzedniczki. Powiedzieć można, że element kobiecości przyczynił się poważnie do spolegowania odrębnego arcyzmu powieści Nałkowskiej i Dąbrowskiej, poezji Iłakowiczówny i Pawlikowskiej ale znaczenie tych czterech wielkich talentów kobiecych we współczesnej literaturze polskiej znalazło pozatem oparcie w innych wyznacznikach twórczych“.

Harcerska agencja prasowa donosi: Ze względu na ciężki kryzys, przeżywany bardzo boleśnie przez młode pokolenie, przeróżne organizacje młodzieżowe starają się stworzyć warsztaty pracy zarobkowej, ułatwiające egzystencję członkom danego stowarzyszenia.

Harcerki założyły ostatnio przy niektórych chorągwiach placówki twórcze. I tak powstała szwalnia w Katowicach, która zatrudnia stale 20 dziewcząt, szwalnia w Krakowie, sklep w Krakowie oraz sklep na Buczcu (koło Skoczowa na Śląsku).

# Wieści i obrazki z kraju

## Nowa udreka rolnika

— Od jednego z naszych wiejskich czytelników otrzymaliśmy poniższe niepozawalone słuszności uwagi. (Red.)

10 grudnia rb. na wileńskim rynku Śniupiskim, w godzinach rannych, posterunkowy pol. państwowej w asyście jakichś dwóch panów w ubraniu cywilnym, robili przegląd „czystości koni” — u gospodarzy rolników. Odbywało się to w ten sposób, że po przesunięciu ręką po koniu stawiano stopień „brudny” i wzywano do zapłaty doraznie 2—3 zł. (to zależało od stopnia „brudności”). Ponieważ cena złotych w wsi jest bardzo różna od ceny złotówki w mieście opłat nikt tych nie mógł uiszczyć wobec czego był legitymowany, a w następstwie mają protokoły karne wysokości 20 zł. (tak mówili owi panowie).

Gdyby taki koń po odbyciu nieraz setki kilometrów po naszych drogach, pod znacznym ciężarem był istotnie brudny, to czy jest jakiś zdrowy sens robić takie „przeglądy” i karać i tak do ostatnich granic wyzyskiwanego i zmaltretowanego ogólną sytuacją gospodarczą — rolnika? Mnie się wydaje, że nie! Jeżeli i jest takie „przestarzałe zarządzenie” to w czasach dzisiejszych, kiedy tyle się mówi i pisze o „froncie do wsi” musi ono zniknąć.

Antoni Jankowski  
Radny gminy miekuńskiej.  
—(—)

## Stan konta w PKO i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Szmerel Indurski w Wilnie — 10; Lidja Turka w folw. Sonino — 2; Administracja maj. Ozierce — 28; „Z. Sobol” w Wilnie — 1; Chonon Lidowski w Wilnie — 5; Edmund Dutkiewicz w Wilnie — 20; Klemens Bejnarowicz w Czarnym Borze — 3; Stanisław Pawłowicz w maj. W. Borki — 5; Wiera Dynowska w Wilnie — 5; Urząd Probierczy w Wilnie — 3,15; Klub Szlachecki w Wilnie — 500; Adelaida Leniewicz — Kamieńska w maj. Pokucie — 5; Kom. Kasa Oszczęd. w Brańskawiu — 21,60; Marja Bohdanowiczówna w maj. Maćkowce — 2; 10 PAL. w Nowo-Wilejce — 140; Al. i Ksenja Wiszniewscy Lucku — 13; Starostwo Pow. Oszmiańskie — w maj. Dziedzinka — 4,65; Józef Tołłoczko w 12; Zofja Zellówna w folw. Lucyn — 9; ks. F. Oleszkiewicz w Udziale — 1,80; ks. St. Kuderowski w Podbrzeziu — 6; Bogusław Pożarski w folw. Kiemięle — 5; W. Pawłowski w Wilnie — 20,30; Anna Kusojć w Wilnie — 13,50; Kusojć i Krasowski w Wilnie — 11,20; Marja Dubrago w maj. Ankudów — 4,70; Józef Dronsejko w Wilnie — 10; Witold Jurewicz w Wilnie — 14; Marja Rittler Andrejewa w Wilnie — 5; Władysław Podhajski w Wilnie — 0,50; Jadwiga Subocz w Wilnie — 7; Adasia Brojdo w Wilnie — 3,10; Lucjan Piotrowski w Wilnie — 2 zł  
Stan konta zł. 76.832,16.

## Głębokie

— O RACJONALNIEJSZE ROZŁOKOWANIE URZĘDU POCZTOWEGO. Urząd pocztowy w Głębockim jest bardzo ruchliwym. Wymowną ilustracją pracy tego urzędu są następujące dane: w roku bieżącym ruch listowy przekroczył grubo 1.000.000, obrót pieniężny doszedł do ok. 15 milionów złotych, paczek przekazano i przyjęto kilkadziesiąt tysięcy, telefoniczne rozmowy i telegramy osiągnęły cyfry kilkunastu tysięcy. Mimo takich obrotów sprawność urzędu pocztowego w Głębockim stoi na najwyższym poziomie, dzięki niezwyklej sumiennosci i zdolności personelu.

Jedno jest tylko „ale”. Mianowicie lokal urzędu pocztowego jest niezmiernie szczupły i to dotkliwie odczuwają zarówno interesanci, jak i pracownicy pocztowi, którzy wskutek tego bywają niezmiernie przeciążeni. Urząd rozbitý jest na dwa budynki odległe od siebie o 400 metrów.

Toczą się już od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy Dyrekcją P. T. w Wilnie a właścicielem domu, gdzie mieści się ten urząd pocztowy o donajęcie drugiej połowy budynku, lecz jak dotąd sprawa stoi na martwym punkcie. Czas leci, tempo pracy coraz się zwiększa i wymaga odpowiednich warunków.

— ROZWÓJ CZYTELNICTWA dzienników i czasopism na terenie Głębockiego ostatnio wzrósł. Głębocki Urząd Pocztowy doręcza czytelnikom dziennie około 660 dzienników polskich, ponad 100 żydowskich, około 20 rosyjskich oraz 82 tygodniki. Rekordowym miesiącem rozwoju czytelnictwa był październik, na tomiasz od 1 grudnia stan ten nieco zmalał, co prawdopodobnie stoi w związku z obniżką uposażeń urzędniczych.

— RADJO ZDOBYWA WYZNAWCÓW. — Ostatnio w Głębockim rejestruje się dziennie przeciętnie 3 abonentów radiowych, a w dniu 16 bm. zarejestrowało się aż 10, co przy liczbie ok. 9.000 mieszkańców miasta jest dodatnim objawem. W ciągu ostatnich 6 tygodni ilość zarejestrowanych odbiorników radiowych wzrosła o 120 proc. i Głębockie w dniu 18 bm. liczy 191 odbiorników, a więc jeden odbiornik przypada mniej więcej na 470 mieszkańców. Niewielka to narazie liczba, lecz jeżeli takie tempo potrwa czas dłuższy, to niewątpliwie radiofonizacja w niedługim czasie osiągnie dobre wyniki.

Z pewnością radiofonizacja zatoczyłaby wielkie kręgi, ludność jednak skarży się na opłatę 3 zł. abonamentu, którą uważa za wygórowaną na nasze stosunki prowincjonalne i twierdzi, że należałoby miasteczka ziem wschodnich zrównać w opłacie abonamentu z wiejskimi abonentami.

## Brasław

— FAŁSZERZ MONET. — 14 bm. zatrzymano Kazimierza Szarypę z Warniszek, gm. brasławskiej, u którego policja znalazła dwie sztuki żelazne z odciskami, a w nich dwie monety 2-złotowe oraz kilka kawałków stopu różnych metali. Szarypa przyznał się, że sam sporządził matrycę. Świadczenie zeznali, że Szarypa przed 3-ma miesiącami zapłacił za kupione masło fałszywymi 50-groszówkami, które następnie przyjął z powrotem, przed miesiącem zaś za fałszywą 50-groszówkę usiłował kupić papierosy. — Osadzono go w areszcie.

## Święciany

— Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO KOŁA TOM-u. Niepokojącym zjawiskiem we wspólczesnej szkole średniej jest to, że uczniowie pochodzą przeważnie z miasta. Zdolna a niezaśrodkowana młodzież wiejska, a nawet i miejska ze środowisk robotniczych, ma prawie zamknięty dostęp do szkół średnich wskutek ciężkich warunków materialnych rodziców.

Nie jednak nie pomoże narzekanie na taki stan rzeczy, lepsze rezultaty daje zawsze czyn.

Tę metodę zastosowały Święciany, gdzie zostało zorganizowane przed kilku miesiącami Powiatowe Koło TOM-u (Towarzystwo Opieki nad Zdolną a Niezamężną Młodzieżą Szkolną).

W skład zarządu weszli p. p.: Stanisław Antoszczyk, dyr. gimnazjum, jako prezes, Wanda Rewieńska, nauczycielka gimnazjum, jako sekretarz i Aleksy Zankiewicz, instr. ośw. pozaszk., jako skarbnik.

Zarząd rozpoczął od razu energiczną działalność w dwóch kierunkach: a) w kierunku zdobywania funduszy na kształcenie zdolnej młodzieży, b) w kierunku organizacji środowisk wych. kół TOM-u, któreby poza zbieraniem funduszy wyszukały w środowisku wiejskim zdolnych a niezamożnych kandydatów do kształcenia z sum stypendjalnych TOM-u.

Liczba członków TOM-u w pow. święciań-

skim wpłacających miesięcznie składki członkowskie dochodzi do 90, a działalnością organizacyjną objęła tam 8 ośrodków wiejskich i Święciany.

— TAJEMNICA SZKIELETU. — 26 października r. b. mieszkańcy wsi Biały Dwór, gm. lypupskiej, znaleźli w polu szkielet ludzki. Sołtys Konstanty Pieszkowski zameldował o tym policji, a ta przelała zwłoki do zakładu medycyny sądowej USB. w Wilnie. Biegli orzekli, że zwłoki pogrzebano przed kilkadziesiątu laty.

## Postawy

— SAMOBÓJSTWO. 17 bm. w czasie od godz. 11 do 12 w Syrmierzu, gm. kobylnickiej, powieśli się w stodole ojca swego 19-letni Fabjan Malinowski. Powodem były niesnaski rodzinne i rozstrój nerwowy.

## Rudom!no

— ARESZTOWANIE GAJOWYCH, ZABÓJCÓW KLUSOWNIKA. Jak już donosiliśmy, 8 bm. gajowi Chalewicz i Potujanski zastrzelili pod Żakielami, gm. rudomińskiej, klusownika Jana Dakszewicza.

Gajowi obecnie zostali zatrzymani przez policję, a sędzia śledczy zastosował względem nich areszt jako środek zapobiegawczy.

## Pierwszy śnieg w Paryżu



W tym roku pierwsze śniegi spadły niemal równocześnie we wszystkich stolicach europejskich. Na zdjęciu — bulwary paryskie uprzątnięte z pierwszej niktłej jeszcze powłoki śnieżnej.

## Trzylatka gazowa w Anglii

Rząd angielski przygotowuje rozległy plan ochrony gazowej, obliczonej na trzy lata, w ciągu których przeprowadzone będą przygotowania do ochrony publiczności cywilnej przed atakiem gazowym. Na składzie, w całym kraju, ma się znajdować 30 milionów masek gazowych, które będą rozdane jednak mieszkańcom tylko w chwili niebezpieczeństwa. Ponadto przygotowanych będzie również 3 miliony ściśle uszczelnionych skrzynek, w których będzie można w razie pot-

rzeby umieścić małe dzieci. Poczyniono już na wet doświadczenia z filarami gazowymi i pompkami, pędzącymi powietrze, które dostarczają czyste powietrze nawet w razie zatrucia atmosfery gazami bojowymi. Koszt tych skrzynek ma nie przekraczać 2 i pół szylinga, a masek — 2 pensów za sztukę. Wszystkie te eksperymenty mają na celu udoskonalenie ochrony przed gazami i doprowadzenie jej do stanu pogotowia.

FRYDERYK KAMPE.

39

## Wielki Człowiek

Powleść współczesna.

Ujął jej rękę i z głęboką czcią złożył na niej pocałunek.

Nagle mocno ścisnął dłoń dziewczyny, a w następnej chwili gorące wargi zaczęły sunąć w górę po obnażonym ramieniu.

Spróbowała uwolnić się porywczym ruchem i powiedziała ostro:

— Pan jest nieprzytomny, mister Sydney, proszę natychmiast puścić moją rękę! Nie dałem panu powodu do traktowania mnie w podobny sposób!

Franklin Sydney istotnie stracił przytomność. Co go obchodził obecnie Oxley, albo przyjaźń!... Jeszcze mocniej ścisnął dłoń dziewczyny i zaczął mówić gorączkowo:

— Niech mnie pani wysłucha, Wando! Nie wiem czy pani znajdzie człowieka, który byłby tak bezgranicznie oddany pani jak ja, ale czy moja wina, żeśmy się spotkali? Czy kochać panią, to przestępstwo?... — Wyjął ją z rozpaczą: — Zerwę wszystkie zobowiązania, przestanę latać... wynajmę willę nad Adrjatykiem, będę wiernym sługą, będę żył tylko panią i tylko dla pani!... Wando, Wando!... niech pani spojrzy na mnie!...

Uwolniła rękę, wstała i powiedziała spokojnie:

— Wracajmy do Oxley'a. Na pana nie można

się gniewać, mister Sydney, pan jest poprostu nieprzyzwoicie głupi.

Franklin Sydney oprzytomniał i momentalnie wytrzeźwiał; podążył za dziewczyną jak surowo skarcony pies i do końca wieczora nie wyszedł z roli milczącego dżentelmana w nieskazitelnym fraku.

Oxley zachował się bez zarzutu — nie napomknął ani jednym słowem o ich dość długiej nieobecności.

Była mu wdzięczna za to; naraz zrozumiała, że jako człowiek był znacznie więcej wartościowy, niż się zdawało na pierwszy rzut oka, i zawstydzila się w głębi duszy, bo dotąd uważała go za nieszkodliwego warjata, mającego bzika na punkcie kolekcjonowania przedmiotów codziennego użytku, należących do osób koronowanych lub czemkolwiek wsławionych.

Teraz stwierdziła, że w porównaniu z Sydney'em albo z innymi mężczyznami był skończonym dżentelmanem.

Po balu przed drzwiami do pokoju Wandy Oxley zatrzymał się i zapytał dziwnym tonem:

— Czy wolno pani zadać jedno pytanie, mademoiselle Wanda?

— Proszę, mister William, niech pan mówi.

— Nie chcę uchodzić w oczach pani za niedyskretnego, mademoiselle Wanda. W żadnym wypadku nie chcę być natrętny ani dokuczać pani.

— Wiem. Niech pan mówi śmiało, słucham.

— Czy pani... — urwał i bezradnie spuścił oczy. Nagle podjął zdecydowanie: — Czy pani się kocha w Sydney'u?

Miał wygląd pocziwego, przywiązanego psa, szedł od niego fluid nieświadomego męstwa, przy którym można było się czuć w zupełnym bezpieczeństwie. Stał ze spuszczoną głową, jakby czekał na wyrok.

— Mister William — odezwała się łagodnym głosem, jakim kiedyś często przemawiała do Borskiego: — Pan jest wielkie a nierozsądne dziecko. Co za dziwne pytanie? Nie zakochałam się i nigdy się nie zakocham w Sydney'u. Niech pan zostanie przy mnie... oczywiście, jeśli pan chce. — Uśmiechnęła się i dodała: — Mam do pana nieograniczone zaufanie i trochę nadziei, że pan mi pomoże...

Jego twarz rozpozogodziła się, jakby niewidzialna, miękka ręka starła z niej przynębienie.

Spojrzał na długi, słabo oświetlony korytarz; w dalekiej półciemnej perspektywie ciągnął się rząd drzwi, po drugiej stronie otworów okiennych.

— Chce pani wyjechać, mademoiselle Wanda? Jutro rano... może nawet zaraz?

— Dokąd?

— Dokąd pani chce, proszę rozkazywać. Wiem, że pani postawiła sobie jakieś zadanie, albo cel... czuję to, ale nie pytam, teraz nie chcę wiedzieć!

Wandę ogarnęło silne podniecenie. Ulotniły się wszystkie myśli oprócz jednej, którą powtarzała w duchu niezliczoną ilość razy:

— Mogę podróżować, mogę go szukać!...

(D. c. n.)

## Odezwa do młodzieży średnich zakł. naukowych m. Wilna

Wielce niewłaściwe zachowanie się młodzieży szkolnej w miejscach publicznych, neglizżowa nie przez nią najbardziej elementarnych zasad dobrego wychowania, głęboko poruszyły opinię społeczną, a w rodzicach i szkołach przykrem odbiły się echem.

Do walki rodziców o chleb codzienny i zapewnienie swym dzieciom lepszej przyszłości przybywa troska i łęk: „Jak zachowuje się córka, czy syn, gdy oko matki lub ojca nie patrzy?” Czy w tych karygodnych wybrkach nie brało udziału nasze dziecko? Oto pytania, które boleśnie ranią serca rodzicielskie.

A i Szkołę niezastępowo spotyka wiele przykrości, gdy się dowiaduje, że młodzież nie potrafi strzec godności uczniowskiego imienia i mundurowa.

Na szczęście narzekania te wywołują tylko nieliczne jednostki, większość uczącej się młodzieży zachowuje się godnie, jak na przyszłych obywateli kulturalnego kraju przystało.

Do tej właśnie zdrowej większości młodzieży w imieniu ogółu rodziców zwracamy się, wiedząc, że na nią liczyć można niezawodnie:

Wpłyńcie skutecznie na niesfornych kolegów w kierunku zmiany ich postępowania!

Stażcie na straży opinii i godności uczniów swojej!

Brońcie honoru i dobrego imienia szkoły. Dajcie dowody swej miłości ku rodzicom!

CENTRALA OPIEKI RODZIC.  
RAZEM CZYSTEGO DOCHODU  
W WOJEW. WIL.

## Wojewódzki Komit. Tygodnia Dziecka komunikuje

W dniu 17 bież. mies. odbyło się w wielkiej sali wojewódzkiej zebranie sprawozdawcze Wojewódzkiego Tygodnia Dziecka.

Sekcja finansowa zebrała następujące sumy: zbiórka uliczna dała zł. 662.46, — loteria fantowa zł. 100.35, — listy ofiar zł. 395.68, — bloczki rachunkowe z restauracji zł. 321.60 — czyli RAZEM CZYSTEGO DOCHODU zł. 1480.09.

Dzieci szkolne odbyły szereg wycieczek podniejskich z różnymi urozmaieniami, z których 4.000 skorzystało z przedstawienia w kinie „Pan”, które wyświetliło: Dzień Wielkiej Przypadki. Opłata od dziecka 5 groszy. Dzieci przed szkołami wypełniły teatr miejski na Pohulance na popołudniowce: Cudowny Promień przy balce z zespołu p. Muraszowej.

Zarząd Wojewódzki Komitetu Tygodnia Dziecka dziękuje tą drogą wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do przeprowadzenia akcji Tygodnia Dziecka, bądź to ofiarą pieniędzy, bądź też artykułami propagandowymi w prasie, jak pp. prof. Jasiński i dr. H. Rudziński. Zebrane pieniądze zostały stosownie do uchwały Komitetu, na organizację placów zabawowych i ogródków dziecięcych dla naszych najmilszych.

W drodze wyjątku Komitet uchwalił wyasygnować 100 (sto) zł. na odzież dla dzieci, zgromadzonych w ochronie dziennej pod opieką SS. Misjonarek w Holszanie, które tak bardzo ucierpiały spowodu pożaru.

## Nie kijem — to pałką

Wśród pracowników miejskich zamieszkałych w domach miejskich panuje wielkie rozgoryczenie, spowodowane nieco dziwną polityką Zarządu miejskiego, który mimo przeprowadzonej obniżki płac pracowniczych nie obniżył jednocześnie pracownikom komornego. W sprawie tej w Zarządzie miasta interwenjowała delegacja zainteresowanych pracowników. Magistrat zgodził się wprowadzić na obniżenie komornego ale pod warunkiem, że pobierane będą opłaty za wodę i kanalizację. Dotychczas zaś opłaty te wliczane były do komornego.

W sprawie tej pracownicy miejscy zamierzają jeszcze interwenjować.

## Afera z kwitami podatkowymi

Właściciele popularnych w mieście mleczarni p. Hejberowa od dłuższego czasu sprawy podatkowe załatwiała przez właściciela biura podatkowego i podać alejkowego Michańczaka, które mieści się vis-a-vis gmachu Izby Skarbowej. — Józef Michańczak układał podania, płacił podatki, składał reklamacje i t. d. Michańczak przez dłuższy czas cieszył się zaufaniem swej mocodawczyni, aż pewnego dnia, a było to jeszcze w lecie — pękła bomba.

P. Hejberowa miała wówczas wpłacić podatek w wysokości 900 zł. Część pieniędzy posłała przez p. Michańczaka, resztę zaś prosiła rozłożyć na raty. Gdy Michańczak dostarczył p. Hejberowej kwity wystawione przez 1 i 3 urzędy skarbowe, okazało się, że oba kwity, aczkolwiek to stały wystawione w dwóch urzędach, wypełnione zostały identycznym charakterem pisma.

Okoliczność ta wydała się p. Hejberowej podejrzana, to też udała się do 1 urzędu skarbowego, gdzie zapewniono ją, że przynajmniej jeden z kwitów jest sfałszowany. P. Hejberowa złożyła skargę do policji. Pomysłowy właściciel biura został narazie aresztowany, następnie zaś zwolniony do czasu procesu.

Sprytny właściciel biura znalazłszy się na wolności potrafił przekonać mocodawczynię, że zaszła pomyłka, on zaś padł ofiarą spyciarza-aferzysty.

# Obowiązujące ceny wędlin, mięs i tłuszczów

Dnia 20 bm. w Starostwie Grodzkim odbyła się w obecności inspektora Izby Rolniczej i prezesa Koła Pań Domu konferencja z przedstawicielami branży wędliniarskiej i rzeźniczej na której ustalono następujący cennik zniżkowy na wędliny, mięso i tłuszcze:

### MIĘSA I SŁONINY

	za 1 kg. zł.
Wołowina I gat.	1.00
Wołowina II gat.	0.90
Wołowina III gat.	0.80
Cielęcina I gat.	1.10
Cielęcina II gat.	0.90
Przednia cielęcina	0.80
Sznyceł cielęcy	1.60
Wołowina bez kości I gat.	1.30
Wieprzowina — szynka świeża	1.20
Wieprzowina — łopatka	1.10
Kotletówka	1.30
Boczek	1.30
Słonina świeża	1.50
Słonina solona	1.60
Sadło	1.70
Nogi	0.50
Głowa	0.70
Wątroba	0.70
Pośrednica woł.	1.60

### WĘDLINY

	za 1 kg. zł.
Słonina wędzona	2.00
Słonina węgierska	2.00
Sadło solone	1.80
Sadło wędzone	2.00
Schab smażony	3.50
Szynka gotowana z kością cała	2.20
Rolka	2.40
Szynka gotowana nakrajana	3.50
Szynka sucha	3.50
Szynka wędzona	3.70
Pośrednica	3.50
Karkowina	3.40
Rozmaitość I gat.	3.20
Rozmaitość II gat.	2.80
Rozmaitość krajana z szynki, połówki, salami, rolady	3.50
Boczek gotowany	2.00
Boczek wędzony	2.00
Kielbasa świeża	1.40
Kielbasa wędzona czosnkowa	1.20
Kielbasa brunszwicka	3.60

**BUCHALTER-BILANSISTA z długoletnią praktyką, znający różne systemy buchalterji, poszukuje stałego lub dorywczego zajęcia. Posiada dobre świadectwa. Miejsowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia kierować do Oddziału Reklamy w Lidzie, ul. Zamkowa 4 pod „Bilanse”.**

### Ukarani administracyjnie

Starosta Grodzki w trybie administracyjno-karnym ukazał właściciela sklepu owocarskiego przy ul. Mickiewicza 11 Bejle Binuńską za systematyczne uprawianie handlu w czasie za kazany na 3 dni bezwzględny aresztu z na tymczasowym osadzeniem w więzieniu jako recydywistkę.

Przedsiębiorca przewozowy, Abram Arkowicz (Beliny 12) został przez sąd starościński ukarany 5-ciodniowym bezwzględny aresztu, z na tymczasowym osadzeniem w więzieniu za systematyczne znęcanie się nad chorym koniem. (B).

Salami	3.60	Salceson włoski	2.00
Litewska	3.20	Salceson francuski	2.00
Myśliwska	2.80	Salceson szwabski	1.20
Lubelska	2.40	Salceson zwyczajny	1.00
Lubelska sucha	2.60	Kaszanka	1.00
Martadela	2.40	Obrzynki I gat.	1.60
Rolada faszzerowana	3.00	Obrzynki II gat.	1.20
Rolada z prosiaka	3.50	Szmalec biały	2.60
Pasztet	3.20	Szmalec szary	1.20
Pasztetowa kielbasa	2.00	Kielbasa połędwicowa	2.60
Krakowska I gat.	2.00	Kielbasa święteczna	1.80
Krakowska II gat.	1.90	Kabanosy	3.20
Kielbasa herbatnia	1.90	Ogólna zniżka cen na wyroby wędliniarskie mięsa, słoniny i tłuszcze wynosi od 5 proc. do 20 proc.	(B).
Parówki	2.60		
Serdelki	2.40		

### Obniżenie odsetek od zaległości ubezpieczeniowych

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości, że dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 roku (Dz.U. R. P. Nr. 85, poz. 519) obniżona została wysokość odsetek od zaległych składek ubezpieczeniowych, powstałych po dniu 1 stycznia 1934 roku a nie wpłaconych w obowiązujących terminach z 12 do 9% w stosunku rocznym, czyli 0,75% miesięcznie. Przepisy dekretu odnośnie pobierania obniżonych odsetek, Ubezpieczalnia Społeczna stosuje od dnia 11 grudnia 1935 r.

Ponadto przy uzyskaniu przez pracodawców odroczeń lub rozterminowań na raty należności z tytułu zaległych składek, będą stosowane ulgowe odsetki w wysokości 0,5% miesięcznie, jednak pod nieodzownym warunkiem terminowego uiszczania ustalonych rat oraz składek bieżących. Niedotrzymanie powyższego warunku powoduje utratę przez pracodawcę prawa do ulgowych odsetek, oraz w przyszłości przywileju do uzyskania odroczeń lub rozterminowań.

W końcu zaznacza się, że wspomniany dekret nie dotyczy zaległych składek na rzecz b. Kasy Chorych i Funduszu Pracy powstałych przed dniem 1 stycznia 1934 r.; w stosunku do składek na rzecz b. Kasy Chorych ma zastosowanie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 12 grudnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 353).

—0:00—

## Teatr i Muzyka

### W WILNIE

#### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w sobotę dn. 21 bm. o godz. 8 wiecz. ujrzymy współczesną sztukę rosyjską M. Trigera (przekład H. Pilichowskiej) p. t. „Szczęśliwe małżeństwo”. Akcja utworu odświeża fragment życia rodzinnego w Sowietach.

UWAGA! — Przedstawienie dzisiejsze jest za kupione — pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru na Pohulance.

— Niedzielnia popołudniówka. Jutro, w niedzielę dn. 22 grudnia o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popołudniowe znakomita sztuka Scheriffa pt. „Kres Wędrówki” — po cenach propagandowych.

— Józef Schmidt w Teatrze na Pohulance. W poniedziałek dn. 23 grudnia br. w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się jedyny koncert światowej sławy tenora Józefa Schmidta. Ceny specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań Teatru „Lutnia” od godz. 11 do 9 wiecz.

#### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „ROSE-MARIE”. Dziś ukaże się piękne widowisko w 9 obrazach „Rose-Marie”, które odznacza się wspaniałą wystawą i świetnym wykonaniem. W rolach głównych S. Bestani i M. Wawrzakowicz. Zniżki ważne.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. — Wobec wielkiego powodzenia jutro na przedstawienie popołudniowe ujrzymy operetkę amerykańską „Rose-Marie” w premierowej obsadzie.

— Rewja Sylwestrowa w „Lutni”. Doroczna Rewja Sylwestrowa odbędzie się w „Lutni” w Noc Sylwestrową — dwukrotnie: o g. 8.15 i 11 min. 30 w., o programie składającym się z najnowszych piosenek, inscenizowanych pieśni, a także z typowych skeczów i monologów oraz efektownych scen baletowych. Bezbrzydny humor i wesołość panować będą w tej ostatniej noc starego roku. Bilety już nabywać można w kasie zamawiań.

#### WILENSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 21 grudnia w Szczuczynie po południu 1) „Świeczka zgasła” — A. Fredry, 2) „Pociesz ne wykwintnie” — Moljera i wieczorem „Życie jest skomplikowane” — St. Kiedrzyńskiego.

#### TEATR „REWJA”.

Dziś, w sobotę 21 grudnia przedostatni dzień programu rewjowego pt. „PŁOMIENNY PTAK”. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

#### REWJA „WESOLY MURZYN”, Ludwisarska 4.

Dziś przebojowa rewja Nr. 2 p. t. „Figury białe” codziennie 2 przedstawienia o godz. 6.30 i 9-ej wieczorem.

### Urzędy, poczta i kolej w okresie świąt Bożego Narodzenia

Jak się dowiadujemy, instytucje państwowe, samorządowe i wojskowe czynne będą we wtorek przedświąteczny tylko do godz. 12 w poł., poczem urzędowanie będzie zawieszane na czas trwania świąt.

Poczta w wigilję Bożego Narodzenia czynna będzie tylko do godz. 5. 25 bm., czyli w pierwszy dzień Bożego Narodzenia urzędy pocztowe nie będą wogóle czynne. W drugim dniu świąt urzędowanie odbywać się będzie jedynie w godzinach od 9 do 11 rano oraz jednorazowo do ręczona zostanie korespondencja.

Jeżeli chodzi o kolej to ruch pasażerski odbywać się będzie w czasie świąt bez żadnych zmian. Wstrzymany natomiast zostanie ruch towarowy na pierwsze dwa dni świąt, przesyłane będą jedynie towary łatwo ulegające zepsuciu się.

## RADJO

### WILNO

SOBOTA, dnia 21 grudnia 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka por.; 7.20: Dziennik por.; 7.30: D. c. muzyki por.; 7.50: Program dz.; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Koncert Ork. Kam.; 13.00: Koncert wiolonczelowy, d-dur Haydna; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Ze świata bajek; 15.00: Fragm. z powieści Jerzego Bohdana Rychlińskiego p. t. „Przypadki Krzysztofa Arciszewskiego”; 15.15: Mała skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Z różnych operetek; 16.00: Lekcja języka franc.; 16.15: Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Maja; 16.30: Skrzyneczka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Gronostaje; 17.50: Nasze miasta i miasteczka; 18.00: Piosenki i tańce waszego przyjaciela; 18.30: Program kartelowy w Polsce, przemówienie wygł. Pan Minister Przemysłu i Handlu dr Roman Górecki; 18.50: Kto siebie znajdzie; 19.00: Przegląd prasy rolniczej; 19.10: Rzeczy w powieściach Dostojewskiego, wygł. Wsiewołod Bajkin; 19.25: Program na niedzielę; 19.30: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert chóru Eryana; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Wesoła svrena; 22.00: Muzyka lekka; 23.00: Kom. met.; 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 22 grudnia 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.05: Gazetka roln. 9.15: Muzyka poranna. 9.45: Dzien. por. 9.55: Program dzienny. 10.05: Transm. nab. z kościoła Metropolitalnego w Poznaniu. 11.40: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Muzyczny poranek. W przerwie: fragm. słuch. z noweli Lwa Tolstojaja pt. „Gospodarz i parobek”. 14.10: Fragm. z pow. R. Tuszwoskiego pt. „Upały”. 14.30: Koncert żywecy. 15.00: Audycja dla wszystkich „Jak leczyła się pani Szulgiewiczowa?” 15.45: Nasze ziola lecznicze. 16.00: Opowiada nie dla dzieci. 16.15: Koncert zespołu salonowe go Pawła Rynasa. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: M. Bavel: Trio fort. 18.30: Słuchowisko: „Ksiądz Piotr”. 19.00: Program na poniedziałek. 19.10: Koncert reklamaowy. 19.20: Wiad. sportowe. 19.25: Utwory Żelenskiego w wyk. Zofji Wyleżyńskiej. 19.45: Co czytać? 2000: Koncert symfoniczny. 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.00: Dz. wiecz. 21.00: Na wesołej lwowskiej fali. 21.30: Podrózujmy. 21.45: Wiad. sportowe. 22.00: Koncert pianistów polskich wyeliminowanych na konkursie Chopinowskim w Warszawie. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Zaskawo zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2. m. 18.

# KRONIKA

Sobota  
21  
Grudzień

Dzisiaj: Tomasz Ap.

Jutro: Herona M., Zenona M.

Wschód słońca—godz. 7 m. 42  
Zachód słońca—godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B  
w Wilnie z dnia 20.XII. 1935 r.

Cisnienie 759  
Temperatura średnia + 1  
Temperatura najwyższa + 2  
Temperatura najniższa - 1  
Opad 0,2  
Wiatr: Połudn.-wschodni  
Tendencja: Spadek.  
Uwagi: Pochmurno.

## BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedziałek — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenałska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedziałek i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. Muzeum Przyrodnicze USB. (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11—14. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją, Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Zygmuntowska 2) — w soboty — g. 12—15.

W czasie feryj Bożego Narodzenia t. j. od 21 grudnia br. do 6 stycznia 1936 r. Muzeum Przyrodnicze USB. będzie zamknięte dla publiczności.

## DYZURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Fiełmonowicza (Wielka 29); 4) Chrościckiego łąd. Ostrobramska 25).

## RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— Zarejestrowane urodziny: 1) Lipkier Zelman, 2) Piechówna Marja-Teresa, 3) Szemiawka Mojżesz.

— Zaślubiny: 1) Peczek Edward, I voto Burhardtowa z Klimeńków Zuzanna; 2) Maciejko wicz Józef — Wanierowska Stanisława; 3) Ko pelański Mojżesz — Szylerówna Marjanna; 4) Janukowicz Antoni — Uscimowiczówna Helena.

— Zgony: 1) Ulmadziewiczówna Marja, lat 58; 2) Chajkin Sława, lat 68; 3) Pircewicz Jerzy (niemowle); 4) Baronówna Janina, lat 10; 5) Wo robiej Jan, woźny, lat 47; 6) Wielukdziewówna Józefa, lat 75; 7) Boryczko Józefa, lat 71.

— Przybyli do hotelu Georges'a: Gorczycki Józef z Warszawy; Dworakowski Józef, notariusz z Lidy; Kossowski Jerzy, literat z Warszawy; Pietrzak Władysław, urzędnik z Warszawy; Biszewski Józef, obyw. ziem. majt. Łyntupy; Makomaski Józef, urzędnik z Warszawy.

## OSOBISTE

— WOJEWODA WILEŃSKI p. Ludwik Bociański 20 bm. wyjechał na jeden dzień w sprawach służbowych do Warszawy.

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. K. Szelański powrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Ferje świąteczne. Dzisiaj kończą się za jęcia we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Ferje świąteczne trwać będą do dnia 9 stycznia r. 1936.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Zarząd Akad. Koła Polskiej Macierzy Szk. w Wilnie podaje do wiadomości, iż w czasie ferj świątecznych urzędować będzie Komisja Ferjowa w poniedziałki i czwartki w godz. 11—13 w lokalu Koła ul. Wileńska 23 m. 9, tel. 21-85.

— Wynik zbiórek. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż zbiórka uliczna w niedzielę dn. 15 bm. na cele Oświaty Pozaszkolnej przyniosła w sumie zł. 201 gr. 19.

## RÓŻNE

— „OPLATEK“ W URZĘDZIE WOJEWÓDZ. KIM. Dnia 20 bm przy końcu urzędowania, urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, starostowie: grodzki i wileńsko-trocki oraz delegaci urzędników tych starostw zebrali się w Wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, gdzie złożyli p. wojewodzie Ludwikowi Bociańskiemu życzenia świąteczne.

Pan wojewoda Bociański przełamał się z zebranymi oplatkiem i ze swej strony złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“.

— Propagandowy jasko-djetetyczny kurs gospodarstwa domowego dla pań organizuje Zw. Kobiet Żydowskich w Wilnie. Kurs krótkotrwały. Opłata dostępna. Informacje — w kancelarii Związku (Wielka 30) codziennie od 9—2 p. p. i od 5—8 wiecz. Tel. 11-39.

— Wycieczka P. T. K. W najbliższą niedzielę — schronisko narciarskie.

Zbiórka w ogródku przed Katedrą o g. 11.45.

— Pośmiertna wystawa obrazów s. p. Alfreda Zastrowa, która doznała tak wyjątkowo przychylną ocenę ze strony najbardziej powołanych recenzentów, naskutek żądań wielu zwiedzających została przedłużona do dnia 22 grudnia i jest dostępna zwiedzaniu codziennie w godz. od 10 do zmroku, w sobotę i niedzielę od godz. 10 do 17 popoł.

Wstęp 49 gr., ulg. 25 gr., młodzież w grupach 10 gr. Ewent. dochód wdowa po Zmarłym przeznaczona na zapomogę dla niezamożnego słuchacza Wydz. Sztuk Pięknych.

— „Radjopajęczarstwo“. Ostatnio na terenie Wilna spisano 150 protokółów, za „radjopajęczarstwo“.

Wśród przyłapanych znajduje się dużo znanych, a nawet popularnych w Wilnie osób, które spewnością stać na więcej, niż na legalne posiadanie radja. Z tej liczby 100 osób sąd starościński już ukarał wysokimi grzywnami i odszkodowaniami na rzecz Radja.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Nowy Zarząd Organizacji rewizjonistycznej „Brit Hacohar“. Na walnym zebraniu rewizjonistycznej organizacji „Brit Hacohar“ jednozącej w sobie wszystkie organizacje rewizjonistów Wilna dokonano, po sprawozdaniach z działalności zarządu i komisji rewizyjnej oraz po uchwaleniu absolutorjum, wyboru nowych władz. Do nowego zarządu weszli B. Rimini (jako prezes „Brit Hacohar“ i Rady Partyjnej), M. Hercog (przewodniczący zarządu), mag. M. Ginsburg (sekretarz), C. Berlini (skarbnik), J. Gas, A. Shucki, Sz. Rutzleju, J. Glikier i Ch. Jafe.

## Na wileńskim bruku

JESZCZE DWIE SKARGI PRZECIWKO WŁAŚCICIELOM LOMBARDU „KRESOWIA“.

Na parę dni przed zapadnięciem wyroku skazującego właścicieli zbankrutowanego lombardu Kresowja, o czym donosiliśmy na innym miejscu, do policji wpłynęły jeszcze dwie skargi przeciwko lombardowi za uprawianie lichwy.

Dwóch byłych klientów lombardu zaskarżyło przebywających obecnie w więzieniu Lejbo wicza i Gordona o to, iż poczynając od roku 1932 do ostatnich czasów pobierali lichwiarskie procenty.

Skargom tym nadano bieg urzędowy. (c)

CZWORONOŻNY CYRKOWIEC...

Piesek wyprawiał „hece“. „Śmiał się“ i „plakał“, leżył, zdychał i t. d. Słowem reprezentował w naszym bezcyrkowym mieście wyższą szkołę psiej tresury. Był własnością p. Jadwigi Brzozowskiej (Subocz 38).

Ktoś pozazdrościł go jej i skradł.

Poszkodowana zameldowała o kradzieży policji, ocenając stratę na 150 zł.

Pod zarzutem skradzenia pieska polieja zabrała niejakiego Klemensa Szymonowicza — (Majowa 37). (e)

## Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym P. P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy opłacili prenumeratę za listopad i grudzień, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy powieść p. t. „Abisynja na widowni“ Ladisława Farago — tom I.

Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiścili, proszeni są o reklamowanie w administracji naszego pisma — Wilno, Bisk. Bandurskiego 4

Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9 Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie największy film obecnego sezonu w-g popul. operetki H. Kalmana Upajająca cygańska muzyka Tryskająca humorem akcja Przekomiczne sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rol. gł. najsłynniejsza gwiazda ekranu, rasowa węgierka Marta Eggerth i uosobienie męskiego czaru Hans Soehner Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

CASINO Rewelacyjny podwójny program: 1) Potężny, żywy film pełen dynamiki i emocji OSIEM GODZIN D-ra MORGANA 2) Świetna komedia rosyjska. Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim film Świat się śmieje Przebojowe piosenki (WIESIÓLJE REBIATA). Sala dobrze ogrzana

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN“ Ludwisarska 4 Dzisiaj nowy program nr. 2. FIGOWY LISTEK w 2 cz., 20 odsłon, przy udz. całego zespołu artyst. pod kierown. lit. art. REF RENA. Nasze przeboje: Hipcio i Fipcio, Prokurator, Ja muszę mieć pokój, Ja chcę z Panem w Zakopanem, Niech Pan sylabizuje. Jola... Oj, jak mi się kręci i inne. Codziennie 2 przedst.: o g. 6.30 i 9 w. W niedzielę i św. 3 przedst.: 4, 6.30 i 9 w. Ceny: Balkon 25 gr., Parter 54 gr.

OGNISKO Dzisiaj Gwiazda ekranów europejskich Franciszka Gaal w doskonałej komedji SKANDAL W BUDAPESZCIE Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Na święta! Wielki wybór! PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI I RÓŻNE KOSMETYKI świeży TRAN rybi ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE! CENY NISKIE! SKŁAD MICKIEWICZA 42 APTECZNY S. ZAŁB Telefon 20-81 Zamówienia telefoniczne załatwiamy natychmiast.

proszka KOWALSKINA stosuje się przy uciążliwych bólach głowy

OSZCZĘDZA TEN, KTO KUPIJE W SKŁADZIE APTECZNYM perfumeryjnym i kosmetycznym WŁ. NARBUTTA Wilno, Św. Jańska 11, tel. 4-72 Wielki wybór artykułów świątecznych. Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymują bon

RYBY SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147. Sklepy: Hurt — Rynek Stefański, Detal: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zarzeczu — Zarzecze Nr. 19.

Place budowlane przy ul. Portowej 24 i Górze Boufałowej do sprzedania. Informacje: Św. Jacka 9—1, telefon 13 - 11. Tytuł wykonawczy na 9.200 zł. sprzedam tanio. Licytacja folwarku odbędzie się w dn. 28 grudnia 1935 r. Oferty do adm. Kurjera pod „Tytuł“

NAJPIĘKNIEJSZE JABLUSZKA CHOINKOWE kg. 1.20, MIÓD IECZNICZY 100% wy kg. 2.40, GRZYBY od 2.50 (w dużym wyborze) WĘDLINY WIEJSKIE, oraz in. art. przedświąt. najtaniej nabędzie Pani jedynie w składzie spożywczo kolonialnym WŁ. CZERWIŃSKIEGO Wileńska 42 vis a vis placu Orzeszkowej.

DO SPRZEDANIA SKLEP spożywczy z towarem na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się ul. Zarzecze 5a—19

Fryzjer Damski IGNACY zawiadamia Sz. Klientki iż po uzyskaniu II-ej nagrody w Wiedniu na konkursie trwałej i wodnej ondulacji powrócił do Wilna dnia 21.XII.35 i objął kierownictwo w zakładzie fryzjerskim p. f. „MAX“ Mickiewicza 30

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5 18 róg Ofiarnej (obok Sądu

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-68 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skóra i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1968 Przyjm. od 8—1 2—8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skóra i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowskiej, ul. Grodzka 27

2 POKOJE słoneczne, ładne, tanio z wygodami, może być stół na miejscu. Sierakowskiego 14—1

DO WYNAJĘCIA 4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami, ul. Konarskiego 13-b cena 70 zł.

Na święta tylko u nas polski film Kochaj tylko mnie Kino „PAN“

Dzisiaj początek o godz. 12-ej. PAN Powrót Natana Beckera DZISIAJ oraz pierwsza bohat. Schmidta na łamaczu lodów „Sibiłiaków“ „DWA OCEANY“

HELIOS MOTTO: Jedynym człowiekiem, który go zdradził Była kobieta, którą kochał. Największy film genialnego reżysera Aleksandra KORDY W roli głównej piękność o niepokojącej urodzie Merle Oberon oraz znakomity Leslie Howard. Tysiączne tłumy statystów. Miljonowa wystawa. — Nad program: ATRAKCJE. Seanse o godz. 4, 6, 8, i 10.20

REWJA Balkon 25 gr. Rewja w 2 cz. 15 obrazach z udziałem nowozaangażowanych: wodewilistki Lili Rostańskiej, art. rewjowego Zbigniewa Opolskiego oraz dotychczasowych ulubieńców: Zayandy, Zejmówny, Jankowskiego, Janowskiego, Relskiej Ostrowskiego i in. — Codz. 2 s. 6.30 i 9.15 w niedz. i św. 3 s. o 4.15, 6.45 i 9.15.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 36 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.